Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 310. — ROK XXXVI.

PONIEDZIAŁEK 18·LISTOPADA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłk. pocztow.	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Po manifestacjach młodzieży.

Akademicy żydowscy pobili kilku akademików polskich, jest więc dość naturalnem, że polska młodzież wzięła rewanż na kilku żydowskich karkach; odwet był jednak bardzo łagodny: poważnie ucierpiał jeden tylko żydowski student, który w machabejskim zapale dobył rewolweru. Ofenzywa polska zniszczyła jeszcze trochę czapek korporantów żydowskich, ale głównie wyładowała się w wojennych okrzykach. „Nowy Dziennik" opowiada ze zgrozą, że gdy na wiecu mówiono o potrzebie dostarczania trupów żydowskich do prosektorjum, to z tłumu podnosiły się okrzyki: Chodźmy na Kaźmierz, zaraz będą trupy. Redakcja żydowskiego pisma załamuje w tem miejscu ręce nad „barbarzyństwem" zoologicznych antysemitów; wnioskujemy z tego, że wystarczy nieraz jeden wesoły okrzyk studencki, by w mężnych sercach przy ul. Orzeszkowej wywołać przerażenie. Jeśli nasze zapewnienie coś znaczy, to możemy panów z „Nowego Dziennika" i ich wszystkich sąsiadów z Kazimierza uroczyście zapewnić, że młodzież polska taką radykalną drogą nie chce wchodzić w posiadanie ich trupów... Jednak i my musimy wytknąć młodzieży jeden niewłaściwy okrzyk. Wołano mianowicie: „Niech żyją Arabowie", zamiast krzyczeć z całych sił: „Precz z Arabami!" i uchwalać przeciw nim ostre rezolucje. Przecież Arabowie utrudniają emigrację naszych żydów do Palestyny i nawet wypędzają niektórych żydów z powrotem do Polski. Stanowczo tworzenie trupów żydowskich w Palestynie nie wychodzi nam na korzyść. Arabowie nie mogą być naszymi przyjaciółmi.

Zato musimy wyrazić polskiej młodzieży pełny podziw z powodu jej wspaniałej, masowej, a przecież spokojnej manifestacji i uznanie za jej rozumne uchwały. Przez dwa dni nie dopuszczono żydów do lektorjów, jednak akcja ta pozbawioną była zbytniej szorstkości. Ukaranie żydowskiego wybryku zamieniło się w poważną manifestację za polskim charakterem wszechnic. Młodzież polska podniosła mocny głos przeciw karygodnej bierności powołanych czynników wobec zalewania szkół wyższych przez młodzież żydowską, która potem zajmuje ważne placówki gospodarcze i kulturalne w naszem życiu społecznem, odbierając mu charakter polski i skrzywiając jego linję rozwojową. Nie możemy zrezygnować z polskości naszej adwokatury, zawodu lekarskiego, kupieckiego itd., nie możemy tak doniosłych dla państwa warsztatów pracy oddawać w ręce obce, kierowane nie polskim patrjotyzmem. W Polsce nie ma miejsca na te 25 do 40 procent akademików żydowskich, dziś kształcących się na polskich wszechnicach. — Ponad względami uprzejmości dla nich góruje nasz obowiązek wobec własnego narodu i własnej młodzieży. Sytuacja jest tragiczna, zdajemy sobie z tego sprawę. Żydowskie społeczeństwo musi zdecydować się na emigrację swej młodej inteligencji; innej drogi naprawdę niema. Ostatnie manifestacje winny żydom uświadomić rosnące trudności i niebezpieczeństwa obecnego stanu rzeczy. Niech nie sądzą, że to jakaś grupa „antysemitów" protestuje, że to „endecy" podjudzili młodzież, lub że wszystko jest aktualną robotą polityczną. Byłaby to straszna pomyłka. C a ł a młodzież akademicka — z wyjątkiem małych grup doktrynerskich — zajmuje j e d n o l i t e stanowisko i całe społeczeństwo polskie popiera jej żądania. Oportunizm polityczny wstrzymuje niektóre grupy od jawnego zesolidaryzowania się z postulatem „numerus clausus", ale wcześniej czy później naród polski postulat ten przeprowadzi. Niechże żydzi już teraz zrozumieją, że ziemia pali się już pod nogami i że trzeba z ich strony wielkich wysiłków i ofiar. Niech nie liczą na pomoc zagranicy, gdyż ostatecznie wielki naród zawsze jest panem swej woli; niech nie szukają powodu demonstracji w jakimś spisku „antysemickich" organizacyj studenckich Węgier, Rumunji, Niemiec, Austrji i Polski" („Nowy Dziennik") choćby z tego powodu, że ruch antysemicki na uczelniach w Austrji, Niemczech, Rumunji i t. d. jest sprzecznym z interesami polskimi, utrudnia bowiem studja żydowskiej młodzieży z Polski zagranicą. Trzeba na sprawę patrzeć jasno i nie zaciemniać jej tendencyjnem kłamstwem.

Sprawę „numerus clausus" winny ująć w swe ręce władze akademickie i wystąpić z wnioskami do rządu. Wtedy i młodzież się uspokoi, a problem sam będzie traktowany rzeczowo i oględnie. Jest on zbyt trudnym i poważnym, by go puszczać na fale wiecowe. Młodzież musi jednak czuwać, by sprawa ruszyła z miejsca. ax.

Niemiecki szpieg zasądzony na dwa lata więzienia

Katowice, 16. XI. (Tel. wł.). Przed sądem okręgowym w Królewskiej Hucie toczyła się **rozprawa** przeciwko niejakiemu **Kurdybelskiemu** z Sosnowca, **oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz Niemiec.** Jak ustalił przewód sądowy Kurdybelski, który w r. 1928 zbiegł z wojska polskiego do Niemiec, **utrzymywał stały kontakt z niemieckim wywiadem,** udzielając wiadomości wojskowych, za co **otrzymał wynagrodzenie pieniężne.** Sąd wydał wyrok, skazujący Kurdybelskiego na **dwa lata więzienia** z zaliczeniem aresztu sądowego. Zarówno skazany, jak i prokurator wnieśli odwołanie.

W CIĄGU DWÓCH GODZIN OBRABOWAŁ TRZECH ROBOTNIKÓW.

Sosnowiec, 16. XI. (Tel. wł.). Wczoraj późną nocą **w pobliżu Sosnowca** nieznany osobnik z rewolwerem w ręku dokonał **trzech rabunkowych napadów** na wracających od pracy robotników kopalnianych. **Bandyta zrabował robotnikowi Kobasowi 70 zł.,** otrzymane jako wypłata za pracę, **w godzinę później obrabował robotnika Gołdę i zabrał mu 34 zł.** o w pół godziny później zabrał robotnikowi Pikulowi 46 zł. Zawiadomiona o tem policja wszczęła natychmiast dochodzenia i jest już na tropie sprawcy.

PIJANI SĘDZIOWIE UWALNIAJĄ PRZEMYTNIKA ALKOHOLU.

Warszawa, 16. XI. (Tel. wł.). Z Nowego Jorku donoszą: Przed sądem państwowym w **stanie Kolumbja odbyła się rewizja procesu** przeciwko trybunałowi sędziów przysięgłych. **Sędziowie ci, mając osądzić pewnego przemytnika alkoholu,** u którego znaleziono 40 flaszek wódki, w czasie 3-godzinnej rozprawy **wypili 4 butelki** napojów alkoholowych i w stanie upicia **wydali na obwinionego wyrok uwalniający.**

Ministrowie propagatorami rewizji konstytucji.

Warszawa 16. 11. (Telef. wł.). Okazuje się, że **rząd przystąpił do wielkiej propagandy w sprawie rewizji konstytucji.** Utrzymuje się wersja, iż niezależnie od odczytu p. premjera Świtalskiego, zapowiedzianego na wtorek, także i w innych większych miastach będą przemawiali ministrowie na temat obecnej sytuacji politycznej. W Wilnie ma mówić min. oświaty p. Czerwiński, w **Katowicach min. poczt Boerner,** we **Lwowie minister Kwiatkowski,** który piastuje stamtąd mandat, zaś **w Krakowie min. sprawiedliwości p. Car.** Terminy tych odczytów, o ile miałyby dojść do skutku, będą ogłoszone w dniach najbliższych.

Poseł Patek o stosunkach polsko-sowieckich.

Warszawa 16. 11. (Telef. wł.). W sobotę wyjechał do Moskwy poseł Rzplitej Patek, który bawił poza Moskwą od rozpoczęcia wypoczynku pod koniec lipca.

Warszawa (AW). Poseł Patek wyjeżdżając **do Moskwy** udzielił nam następującego wywiadu: Zazwyczaj gdy wyjeżdżam do Moskwy zwracają się do mnie przedstawiciele prasy z zapytaniami dotyczącemi dalszych **horoskopów i planów mojej pracy.** Program rozwoju stosunków gospodarczych oraz społecznych jest stały i nie podlega żadnym fluktuacjom. Program ten dąży do utrwalenia jaknajlepszych wzajemnych stosunków pomiędzy sąsiadującemi ze sobą państwami i narodami. Obecnie dla osiągnięcia tego potrzebo, **aby obie strony dążyły do istotnego porozumienia się w sprawach,** które wchodzą w granice ich wspólnych interesów i aby po obu stronach współpraca była przeprowadzoną harmonijnie i przez wszystkie sfery gospodarcze. W tej chwili w pierwszej mierze nami chodzi mi przedewszystkiem o podkreślenie konieczności przyjęcia stałej, **wzajemnej współpracy pomiędzy rządem a prasą.** Wobec atmosfery absolutnie pokojowej, jaka panuje w Polsce, myśl nasza skierowana jest całkowicie poza zbliżeniem politycznem, **ku zbliżeniu na polu wiedzy sztuki i stosunków handlowo-ekonomicznych.** Powracając po chwilowej nieobecności na swoje stanowisko, jestem przejęty myślą, aby jaknajkorzystniej przyczynić się do rozwoju i wzrostu powyższych pokojowych i twórczych tendencyj.

Hoover nie dopuści do obniżenia poziomu gospod. Ameryki.

Waszyngton (AW). Prezydent Hoover oświadczył, że ma zamiar zwołać w najbliższym czasie **konferencję gospodarczą,** w której mają wziąść udział przedstawiciele sfer przemysłu handlowych i wysocy funkcjonarjusze rządu. Chodzi o to, aby teraz po zlikwidowaniu przesilenia giełdowego **użyć zwolnione kapitały na cele publiczne, aby nie dopuścić do obniżenia wysokiego poziomu gospodarczego Ameryki.**

DALSZA ZWYŻKA NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ.

Waszyngton (AW). Haussa na giełdzie nowojorskiej trwa w dalszym ciągu. Wczoraj sprzedano i kupiono przeszło 4 miljony akcyj. Zwyżka kursów wynosi **przeciętnie 10 dol.**

O czem piszą inni?..

50-lecie p. Grynbauma.

Pos. Grynbaum, obecny prezes koła żydowskiego w sejmie, obchodzi jubiluesz, — ma lat 50. Z tej racji daje „Nowy Dziennik“ następujący konterfekt p. Grynbauma:

„Jest twardy, szorstki i kanciasty. Ale z takiego materjału ulepieni są snać wszyscy fanatycy — fanatycy w najlepszem tego słowa znaczeniu. Żywy żarzący się płomień. Upór, twardość, nieugiętość, nieustępliwość, wierność dla żydostwa i syjonizmu. Niezmożona przytem aktywność i niezrażanie się żadnemi przeciwnościami. Oto Izak Grynbaum“.

Był czas, kiedy „Nowy Dziennik“ inaczej patrzył na p. Grynbauma... Był także czas, kiedy społeczeństwo polskie wrzało oburzeniem na p. Grynbauma, który w Ameryce wygłaszał mowy antypaństwowe... „Nowy Dziennik“ pogodził się z p. Grynbaumem. A społeczeństwo polskie przyjmie sądzimy — pewnie z radością — wiadomość „Nowego Dziennika“, że żydzi zbierają pieniądze na „dar narodowy“

„na zakupno działki gruntowej dla Izaka Grynbauma w Palestynie — na Ziemi ojczystej, gdzie Jubilat postanowił się osiedlić. Pierwsze datki wpłynęły od wydawnictwa i współpracowników „Hajntu“ oraz od osobistych przyjaciół“.

Obyż tylko p. Grynbaum zechciał przenieść się do „Ziemi ojczystej“ jak najprędzej.

Marjawici do Rzymu.

Marjawicki organ „Królestwo Boże na ziemi“ pomieszcza uwagę K. A. P., że pismo w sprawie powrotu marjawitów do Kościoła winno być skierowane do Stolicy Apostolskiej i dodaje od siebie:

„Redakcja czasopisma „Królestwo Boże na ziemi“ upoważniona jest do zakomunikowania, że żądana prośba o rozpatrzenie i załatwienie poruszonej w „Liście otwartym“ sprawy będzie w krótkim czasie sporządzona do Stolicy Św.“.

Wykluczone jest jednak, by mogło dojść do „porozumienia“ na podstawie „warunków“, które marjawici stawiają. Chcą oni bowiem zachować nadal swoją odrębność jako „kościół marjawicki“, a ponadto proponują puścić w zapomnienie „pewne“ wypadki (niemoralność), jakby nigdy nic...

Tupet pos. Piaseckiego.

„Polska“ podaje rozmowę swego współpracownika z pos. Piaseckim z BB. na temat rozwoju stosunku rządu do sejmu... Dziennikarz z „Polski“ spytał p. Piaseckiego:

„Czy należy oczekiwać ze strony Bloku Bezpartyjnego jakichś **dalszych kroków w sprawie porozumienia się z klubami co do rewizji konstytucji?**

— Nie jest mi — odpowiedział pos. Piasecki — o tem nic wiadomem, **ale dziwiłbym się, gdyby to miało nastąpić,** gdyż Blok Bezpartyjny już się w tej sprawie zwracał, **a kluby odmówiły.** Jeżeli kluby chcą, to mogą swe stanowisko zrewidować. Nie widzę, co my mielibyśmy jeszcze do powiedzenia“.

Kiedyż to, szanowny panie pośle, klub BB. „zwracał się“ do klubów w tej sprawie? Czy może w czerwcu b. r. w Łodzi przez usta p. Sławka, kiedy mówił o „łamaniu kości“? Bo innego „zwrócenia się“ BB. do klubów sejmowych nie pamiętamy!

Poza tem pyszny sobie jest p. Piasecki, gdy z tupetem oświadcza, iż „dziwiłby się“, gdyby się klub BB. zwrócił do innych klubów... Więc to się nazywa poważnem traktowaniem sprawy rewizji konstytucji. „**Dziwiłby się“, gdyby doszło do wspólnej konferencji.** „Państwowy“ polityk!

„Precz z białą gęsią“.

Nawiązując do rządowej i socjalistycznej reklamy, którą się otacza teraz manifestację grzybowską, pisze Z. Wasilewski w „Myśli Narodowej“:

„Kto wie o tem, że ruchem rewolucyjnym w Królestwie kierował komitet złożony z trzech żydów, kto przeczyta w „Niepodległości“ artykuł K. Krzywickiego o sztandarowej postaci Szymona Dicksteina (Młota), a potem Żukowskiego „Pamiętniki bojowca“, ten z przerażeniem patrzy w głąb duszy ludzi, którzy to wszystko każą historji uważać za siłę decydującą o bycie Polski. Ta potęga myśli politycznej i uczuć rozwiązała największe i najcięższe w dziejach Europy zagadnienie — sprawę polską. Jakiś dziwny zdarzył się wypadek: osiągnięto rezultat, nie pozostający w żadnym stosunku do sił duchowych i materjalnych, a nawet do zamierzeń. Przywódcy ruchu wyzwoleńczego krzyczeli na Orła Białego: „precz z tą gęsią“, a gdy ten Orzeł w triumfie spoczął na zamku warszawskim, powiadają, że to ptak ich hodowli“.

Istotnie, dziwne!

Przegląd religijny.

Czy się Turcja nawróci? — Stosunek nowej Turcji do katolicyzmu. — Rola szkół. — Puste naczynie protestantyzmu.

W paryskim, lewicowym, tygodniku „La Voix“, pomieścił niedawno badacz Wschodu, Tomasz Greenwood, cykl artykułów o „Nowej Turcji“ i m. in. zajął się w nich pytaniem, jaką będzie Turcja w przyszłości pod względem religijnym.

„Węgrzy — pisze — przybywszy ze stepów Azji aż w samo centrum Europy, przyjęli pismo łacińskie, a z niem wiarę i cywilizację. Turcja, która chce być wobec Azji placówką europeizmu, zaczyna przyjmować nasz alfabet i nasze obyczaje. Czy skończy na przyjęciu chrześcijaństwa?

Byłoby przedwczesną rzeczą odpowiadać na to pytanie dziś tak lub owak. Niemniej jednak prawdą jest, że usuwając Islam ze stanowiska religji państwowej staje republika turecka na stanowisku indyferentyzmu religijnego, który daje lepsze warunki apostolstwu wiary chrześcijańskiej, niż Islam fanatyczny i nieprzejednany.

Ponadto, nieprzyjaźń w stosunku do katolickich instytucyj w Turcji ujawniona tak silnie po zwycięstwie Kemala ustępuje miejsca pragnieniu współpracy. Cała agresywność Turków w stosunku do misyj i szkół katolickich miała swe źródło nie w racjach religijnych, ale w ślepym nacjonaliźmie. Przyznać zresztą trzeba, że jest paradoksem, gdy kraj wolny i niezależny powierza wychowanie obcym. Obecna jednak europeizacja Turcji przekonuje sfery rządzące, że te obce instytucje mniej są ogniskami jakiegoś irredentyzmu, niż współpracownikami państwa chętnymi i szlachetnymi. Liczba młodych Turków kształcących się w szkołach obcych ciągle wzrasta. W wielkiem kolegjum francuskiem, w Galata, widziałem sam jedną klasę zorganizowaną wyłącznie dla dzieci oficerów tureckich...“

Oczywiście trudno przewidzieć, co przyniesie przyszłość. Wprost zaś niemożliwością wydaje się, by się Turcja mogła wyrzec Islamu tak z jej historją związanego, a przyjąć Chrystusową wiarę. Lecz, któż może powiedzieć, że się skończył już czas wielkich nawróceń całych narodów z przed kilkunastu wieków?

• • •

Z okazji rocznicy „emancypacji“ katolików angielskich rozwinęła się w Anglji szeroka dyskusja na temat katolicyzmu wogóle. Ukazał się szereg studjów i większych nawet wydawnictw poświęconych katolicyzmowi. „A niektóre dzienniki otworzyły nawet swoje łamy dla wypowiadania się na temat: „co pan sądzi o katolicyźmie?...“ Zdarzyło się, że któryś z literatów angielskich, mniej orjentujący się w sprawach religji, niż literatury, zaczął — jak się to mówi — klepać Rzym po ramieniu... Katolicyzm? Tak jest, owszem — pisał — szanuję go, jak każdą inną religję, jak islam np. Ale wiarą Anglika może być tylko „mocny protestantyzm“.

Niezręczne to powiedzenie dało Chestertonowi sposobność do udzielenia niefortunnemu literatowi bardzo pouczającej lekcji o „mocnym protestantyźmie“.

Frazes ten: „mocny protestantyzm“ — jest, stwierdza Chesterton, zwyczajnem kłamstwem. Protestantyzm wcale nie jest „mocnym“; przeciwnie, jest „płynną“ substancją... Jeszcze przed 100 laty można było mówić o „mocnym protestantyźmie“. Ci przedstawiciele średnich klas, handlu i przemysłu, którzy tworzyli potęgę gospodarczą Anglji, gwarząc przy piwie o sprawach religijnych mieli pewne „mocne“ zasady religijne, a żyjący wówczas sceptycy nie śmieli ich publicznie obrażać. Były to zasady pewnego „fundamentalizmu“ (podstawowe prawdy chrześcijaństwa, na które się wszyscy chrześcijanie godzą), ale były.

Dziś zaś — pyta Chesterton — cóż z tych „fundamentów“ w masie ludzkiej zostało? Na 20 protestantów w Anglji nie wiadomo, czy jeden uznaje Pismo św. za księgę natchnioną... „Z całego systemu wiary, który z takim trudem w ubiegłych wiekach był tworzony i udowadniany w tylu kazaniach, w tylu paszkwilach, na tylu synodach i w tylu debatach parlamentarnych przeciw Rzymowi, nie zostało dziś nic... Właściwie zostało tylko jedno; został antikatolicyzm, tensam, który był przed 100 laty... Dzisiejszy protestantyzm Anglji podobny jest do naczynia, do którego wrzuca się wszystko, co może służyć do walki z Rzymem. Ale tylko dlatego daje się to naczynie temi wszystkiemi niemądremi rzeczami napełniać, że jest — puste... Jeśli dzisiejsi kaznodzieje protestantyzmu wołają z emfazą, że nie chcą na rzecz Rzymu stracić wolności, którą zdobyto przed laty 400, to nie wiedzą, co mówią. Ich wiara dzisiejsza, nie jest wiarą z przed lat 400. Ci „protestanci“ nie są protestantami z przed lat 400. Są natomiast wszystkiem, czem być chcą, a nawet, czem być nie chcą: deistami, teozofami, materjalistami, monistami...“

...Oto tak wygląda „mocny“ protestantyzm Anglji!

Pelot.

Trudności mocarstw wobec konferencji morskiej.

„Wygłodzenia kobiet i dzieci nie należy uważać za środek wojenny“, oświadczył Hoover. — Niejednolite stanowisko państw wobec zniesienia łodzi podwodnych.

Konferencja morska w Londynie, której termin pierwszego posiedzenia wyznaczono na dzień 21-go stycznia, stoi, jak się już teraz okazuje, przed szeregiem doniosłych zmian w dotychczasowych zasadach zbrojeń morskich. Przygotowania do konferencji ze strony najwięcej zainteresowanych państw są prowadzone w ożywiony sposób, do czego przyczyniło się niewątpliwie również ostatnie oświadczenie prezydenta Stanów Zjedn. Hoovera, wyrażone z okazji jedenastej rocznicy zakończenia wojny w mowie programowej o wolności mórz i rozbrojeniu na morzu. Między innemi prez. Hoover oświadczył:

„Od wielu lat jestem zdania, że okręty z żywnością w czasie wojny winny korzystać z zupełnie wolnej drogi. Z tego też powodu wszystkie okręty, przewożące w okresie wojennym tylko żywność, będę traktował na równi z okrętami szpitalnemi. Najwyższy już czas, abyśmy wygłodzenia kobiet i dzieci nie uważali za jeden ze środków wojennych“.

Słowa Hoovera wywołały różne echo. W Londynie przyjęto jego mowę nadzwyczaj ostrożnie, bez dokładniejszych komentarzy w prasie, jednak życzliwie. Przypuszczać należy, że opinja publiczna liczy się poważnie z nadziejami na jednolity front z Ameryką. Zresztą, od zwykłej teorji do zastosowania w praktyce, zda Francja, patrząca wogóle niechętnym wzrokiem na zbliżenie Anglji do Ameryki, izolujące ją prawie zupełnie na morzu, również i ten projekt Hoovera przyjęła krytycznie, zaznaczając trudność w rozróżnieniu żywności „dla kobiet i dzieci“ od żywności dla armji na froncie. Francuskie koła polityczne zwracają się wobec tego stanu rzeczy w stronę Japonji, również silnie zainteresowanej w przyszłej konferencji morskiej i dążącej do zmiany waszyngtońskiego parytetu z r. 1921, 5:5:3 (Stany Zjednoczone 5, Anglja 5, Japonja 3) na 10:10:7. Z ostatniego zresztą oświadczenia japońskiego ministra marynarki Takanabe wynika, że Japonja przy pełnej swej gotowości do współpracy nad planem ograniczenia zbrojeń na morzu, nie chce narażać swego własnego bezpieczeństwa na Oceanie Spokojnym. Na Japonję przeto Francja zbytnio liczyć nie może. Trudności Francji wyłaniają się i w sprawie zniesienia łodzi podwodnych, która jest dla niej, ze względu na kolonje, kwestją pierwszorzędnej wagi. Propozycje zaś Anglji, mające zapewnić na wzór Locarna Francji i Włochom bezpieczeństwo na morzu, są bardzo ostro krytykowane we francuskich kołach politycznych i gospodarczych.

Włochy oświadczyły się za projektem Hoovera, jako nie mającym dla nich większego znaczenia; gotowość jednak swą do zniesienia łodzi podwodnych czynią zależną od zrównania sił zbrojnych na morzu z Francją, tak, żeby Francja pod tym względem nie miała żadnej przewagi nad Włochami. Niemcy, pamiętające po dziś dzień blokadę w czasie wojny światowej, przyjęły z entuzjazmem oświadczenie Hoovera. Cała prasa wyraża nadzieję, że zniknie ostatecznie z przed Niemiec groźba blokady, i że konferencja morska przyniesie doniosłe zmiany w zbrojeniach morskich. Pozycja państw wobec kwestji rozbrojenia na morzu wykazuje już teraz dużo rozbieżności w zasadniczych punktach. Czy różnice te pogłębią się, czy też nastąpi porozumienie jeszcze przed terminem obrad, wykaże to dopiero sama konferencja.

Kraków—Warszawa—Wilno.

Na temat polemiki w obozie konserwatywnym o „Grzybów“ i o zamachach stanu („Czas“ krakowski, warszawski „Dzień Polski“ i wileńskie „Słowo“) pisze p. B. K. w „Kurjerze Warszawskim“:

„Kilkaset kilometrów dzieli Kraków od Warszawy. Dwa razy więcej od Wilna. Drobiazg — mówicie — w wieku kolei, samochodów i samolotów? Ale gdzież tam! Nawet dla konserwatystów, łatwo przecież przebiegających z miejsca na miejsce, jest to podróż fatygująca, — umysłowo, jeśli nie fizycznie. Exemplum — przygoda z „jadem niewoli“ prof. Estreichera. Exemplum — tak zasadnicze różnice w poglądach krakowskich i warszawskich, że to, co tam nazywane jest „czemś złem“, zawsze i we wszystkich okolicznościach, to tu otrzymuje z góry i radośnie aprobatę badaczów żywotów Napoleona III. Kemala, Prima i Woldemarasa“.

Jak sanacja kupowała N. P. R.?

Podaliśmy niedawno wiadomość, że władze centralne N. P. R. usunęły posła Mańkowskiego i p. Kosowskiego (prezesa N. P. R. na wojew. poznańskie). „Kurjer Poznański“ donosi, że w ten sposób ukarano ich za zawarcie następującej umowy z b. woj. Borkowskim:

„Nar. Partja Robotnicza w Wielkopolsce oraz Zjedn. Zawodowe Pol. zobowiązują się mocą niniejszego pisma współpracować z Rządem Pana Marszałka Piłsudskiego i kierować się wskazówkami, uzgodnionemi z J. W. Panem Wojew. Pozn. Dunin-Borkowskim, wzamian za to, iż Pan Wojew. poprze Nar. Partję Rob. oraz Z. Z. P. we wszystkich poczynaniach, nie stojących w kolizji z interesami Państwa, oraz Republiki Polskiej. Obie strony przyrzekają, iż wszelkie posunięcia polityczne będą uzgodnione lojalnie.

Pan Wojew. poznański będzie **udzielał stałej pomocy finansowej ZZP. oraz NPR. w granicach jego kompetencji i to tak długo, jak długo będzie trwała współpraca NPR. i ZZP.** z Rządem i z Województwem. Nar. Partja Rob. zobowiązuje się lojalnie **nie prowadzić akcji opozycyjnej przeciw poczynaniom Rządu.** Zobowiązanie niniejsze sporządzono na dwóch egzemplarzach i podpisały je obie strony. Poznań, 8 sierpnia 1929. Dunin-Borkowski. Franciszek Mańkowski, Michał Kosowski, Jan Bartowiak“.

Wojewoda poszedł, taksamo poszli i inni kontrahenci w odstawkę. Ale charakterystyczny jest ten sposób „wychowania“ opinji! Jakże się to nazywa?

Pięćsetlecie kapituły lwowskiej.

Lwowskie Koło Polskiego Towarzystwa Teologicznego ostatnie swoje posiedzenie poświęciło złożeniu hołdu przeszłości kapituły lwowskiej z okazji jej pięćsetlenia. Na posiedzenie przybyli ks. arcyb. Twardowski, kapituła lwowska z infułatami dr. Zajchowskim i Czajkowskim na czele, ks. rektor Gerstman, profesorowie teologji, a ze świeckich prof. Bulanda i radca Wrabec.

Po zagajeniu ks. prof. Szydelski wygłosił referat p. t. „W 500-letnią rocznicę kapituły lwowskiej". Referent wspomniał na wstępie datę dyplomu erekcyjnego 23 listopada 1429 r. i odczytał ważniejsze ustępy z tego dyplomu, jakoteż z dyplomu Władysława Jagiełły z 1433 roku. Następnie w ogólnych słowach skreślił rolę kapituły lwowskiej w ciągu 5-ciu wieków dla Kościoła katolickiego i dla kultury chrześcijańsko-narodowej. Drugi referat wygłosił ks. dr. Szurek, ograniczając się do epoki saskiej i to późniejszej. Referent zakończył złożeniem dzisiejszej kapitule szczerego podziękowania za wielkie ofiary, jakie ponosi dla seminarjum duchownego.

Robotnicy polscy w Alzacji organizują się na zasadach katolickich.

Dnia 3-go b. m. odbył się w Ensisheim, okręgu Milhouse, zjazd delegatów wszystkich towarzystw polskich, znajdujących się na terenie Alzacji. Po otwarciu zjazdu przez prezesa Centrali Towarzystw Polskich, p. **Kondzińskiego**, zasłużonego dla emigracji polskiej i ruchu katolickiego zagranicą, wobec licznie zebranego duchowieństwa, nauczycielstwa i delegatów, reprezentujących **40.000 robotników Alzacji**, zdawał sprawozdanie ze zjazdu p. **Kukla, poseł na Wszechpolski Zjazd Polaków z zagranicy w Warszawie.** Z kolei dłuższy referat „O pracy organizacyjnej na wychodźtwie" wygłosił **ks. kapelan Stanisław Nowicki**, na wniosek którego powołano specjalną komisję przy Centrali Tow Polskich w Alzacji, mającą się zająć zawodowem zorganizowaniem wychodźtwa naszego w Alzacji. Jednocześnie na zjeździe uchwalono rezolucje, w których zebrani delegaci zwracają się do władz polskich w kraju o **sprowadzenie zakonnic polskich do szpitali**, oraz o powiększenie liczby **przedszkoli i ochron katolickich.**

Na ziemiach Rzplitej.

Nowe jednostki dla polskiej marynarki wojennej.

Polskie władze morskie przejmą wkrótce cztery, z zamówionych w stoczniach francuskich, **jednostki morskie dla polskiej marynarki wojennej**, a mianowicie: **dwie łodzie podwodne „Żbik" i „Ryś"** oraz **dwa kontrtorpedowce „Wicher" i „Burza"** spuszczone niedawno na wodę.

Sąd Najwyższy uwolnił redaktorów.

Skarb państwa zapłaci odszkodowanie.

Przed Sądem Najwyższym w Warszawie odbyły się rozprawy w 8 sprawach przeciwko **redaktorom „Słowa Pomorskiego" Różańskiemu, Madejskiemu i Kumowi**, oraz „Głosu Robotnika" **Bagińskiemu.** Wszystkie wyroki Izby Karnej w Toruniu były zasądzające z wyjątkiem jednego wyroku uwalniającego p. Różańskiego.

Sąd Najwyższy uchylił skazujące wyroki w 6 sprawach, zatwierdził tylko jeden wyrok, skazujący p. Kuma na 20 złotych, zatwierdził również wyrok uwalniający p. Różańskiego.

We wszystkich sprawach, w których zapadły wyroki uwalniające. **Drukarnia Toruńska wnosi skragi przeciwko skarbowi państwa o odszkodowanie za konfiskaty numerów „Słowa Pomorskiego".**

B. burmistrz Gdyni pod kluczem.

Duże poruszenie wywołało w Gdyni **aresztowanie b. burmistrza Krausego** na skutek zarządzenia urzędu prokuratorskiego, za **popełnianie nadużyć na szkodę m. Gdyni.** Przeciwko Krausemu toczy się śledztwo od przeszło półtora roku, które uzupełniła specjalna komisja rewizyjna, pomorskiego urzędu wojewódzkiego w Toruniu. Do tej afery **wmieszany jest również niejaki Wirpsza**, w związku z dostawą granitu szwedzkiego dla m. Gdyni. **Oprócz burmistrza Krausego aresztowano również urzędnika magistratu Frankowskiego.**

CÓRKA MILJONERA ZAKONNICĄ.

Jedyna córka amerykańskiego „króla stali" Charles'a Schwaba, ciesząca się wielkiem powodzeniem w kołach finansjery nowojorskiej, wstąpiła niedawno, zupełnie niespodziewanie dla otoczenia, do klasztoru Karmelitanek Bosych w Greensburgu. Jest to już trzeci fakt w ciągu ostatnich lat. wstąpienia córki miljonera amerykańskiego do klasztoru.

Niewolno bezkarnie mordować!

Z POWODU UNIEWINNIENIA REKSZYŃSKIEJ WE LWOWIE.

Onegdaj po trzydniowej rozprawie zakończył się we Lwowie proces tancerki kabaretowej, Rosjanki, Walentyny Rekszyńskiej, która zamordowała swojego śpiącego męża, urzędnika Zakładu Ubezpieczeń Robotników. Proces ten, rozmazany przez prasę brukową w brudnej wodzie ohydy i sensacji, ujawnił bagno środowiska, w którem obracała się oskarżona. Ze wszystkich zeznań świadków wynika, że morderstwo dokonane było z premedytacją przez kobietę, wyzutą z zasad moralnych, które zagubiła w swej bujnej drodze od Władywostoku w Azji, gdzie się urodziła, aż po Lwów.

Rekszyńska była średnią inteligentką. Szkołę porzuciła wcześnie; porwał ją szał tańca i zmysłów. W ostatnich latach, w których grasowała w Polsce — przewinęło się przez jej życie kilkunastu mężczyzn. Do Polski przyjechała ze swym mężem pierwszym, ziemianinem Florkowskim, który się z nią rozwiódł. **Dziecko z tego małżeństwa sprzedała potem Rekszyńska swemu byłemu mężowi za 10 tysięcy zł.!** Wreszcie po kilku miłostkach opętała kabareciarka lwowska Rekszyńskiego, „człowieka dobrego, idealistę" — jak podają dzienniki (zeznania świadków). Jak pająk schwyciła go swą sieć. Ożenił się z nią; dla niej porzucił wiarę ojców, przeszedł na wyznanie ewangelickie. Teraz osłonięta mianem legalnej małżonki prowadziła Rekszyńska nadal hulaszcze życie; wracała późną nocą, rujnowała męża na stroje. Jej niski poziom etyczny, hochsztaplerstwo, chęć użycia zmysłowego, brak inteligencji, rozwydrzona histerja, gehenna małżeńskiego pożycia — otworzyły mężowi oczy. Rozpaczliwy wysiłek — rozwód. Wtedy kabarecistka z azjatyckiego portu pakuje 3 strzały rewolwerowe w śpiącego męża. Podczas kiedy matka omdlewała u boku konającego syna — synowa starannie upudrowana, i wyszminkowana zdawała na podwórzu lokatorom sprawę ze swego mordu. Zaś podczas rozpraw trzydniowych — jak donosi prasa lwowska — „zachowywała się bardzo swobodnie, niefrasobliwie, tak jakby uwalniający werdykt miała już w kieszeni".

I oto tę tancerkę kabaretową, pozbawioną uczuć żony i matki, tę przybłędę z dalekiego portu Azji — **ława przysięgłych uwolniła od winy i kary.**

Przyzwyczajeni jesteśmy do tego, że z wielkich morderców czyni się jakiś wielki problem, — uważa się ich za ofiary jakichś uczuciowych zboczeń czy nieszczęść — gdy tymczasem **morderstwo jest morderstwem i jako takie musi być ukarane. Uciśniona sprawiedliwość krzyczy wielkim głosem: przywróćcie prawu jego powagę, jego mocną rękę!** Historja Rekszyńskiej, pozbawionej uczuć moralnych morderczyni, jej cynizm bezgraniczny po morderstwie wołają przecież o pomstę do prawa! Jeżeli się nie da tej zwykłej satysfakcji uczuciu ludzkiemu — stracimy powoli — jak to już się dzieje — poczucie równowagi, a nasz pion duchowy stępieje od fałszywych sądów i naginań. Jeżeli ktoś ukradnie chleb lub płaszcz, to karze się go kilkumiesięcznem więzieniem, ale jeżeli zamorduje się człowieka — to sprawę mordu puszcza się wolno! Wiemy — sądy przysięgłych składają się z ludzi czasem nieinteligentnych i bojących się odpowiedzialności. **Ci przysięgli ponoszą główną część winy za to panoszenie się zbrodni, za to zachwianie się sprawiedliwości!**

W praskich „Narodnich Listach" czytam artykuł, za wprowadzeniem kary śmierci w Czechach. I czytam m. in. „Przywróćcie karze śmierci jej surowy, przestrzegający charakter! Porzućcie babską sentymentalność w stosunku do morderców i zamiast zbierać dla nich papierosy poślijcie z więzień na szafot wszystkich zabójców"!

Nie o karę śmierci wołamy, choć i to byłoby odpowiedzią prawa, godną tego cynicznego morderstwa — ale **o słuszność, o sprawiedliwość!** Jakżeż mamy wierzyć w niezłomność zasad, które rządzą naturą człowieka, kiedy **zbrodnia zostaje nieukaraną? Przecież hochsztaplerstwo, fałsz, histerja seksualna morderczyni — nie mogą usprawiedliwić mordu!**

Z Ameryki do Europy w 5 godzinach.

Projekt budowy gigantycznego samolotu w Ameryce.

Pisma angielskie podają sensacyjną wiadomość o próbach pewnej amerykańskiej firmy samolotowej nad skonstruowaniem olbrzymiego samolotu, któryby przestrzeń z Ameryki do Europy pokrył w pięciu godzinach. Olbrzym-samolot mógłby pomieścić **500 pasażerów i 100 ludzi załogi**, a byłby zaopatrzony w 12 motorów, z których każdy miałby siłę 1000 koni parowych. Przeciętna szybkość tego samolotu wynosiłaby 800 km. na godzinę. Koszta budowy ustalono dotychczas na sumę 5 miljonów dolarów. Wiadomość ta została podana przez gubernatora stanu Connecticut i potwierdzona świeżo przez pewną, bardzo poważną firmę amerykańską. Rekordy amerykańskie w każdej prawie dziedzinie techniki pozwalają przypuszczać, że pogłoski te okażą się wcześniej czy później prawdą, wobec której zblednie znaczenie niemieckiego samolotu „DOX".

Nowy olbrzym-samolot niemiecki.

W prasie berlińskiej ukazały się ostatnio wiadomości, stwierdzające, iż w zakładach lotniczych prof. Junkersa budowany jest obecnie nowy olbrzym-samolot, który w najbliższym czasie „zadziwi cały świat". Nowy kolos powietrzny będzie miał 23 metrów długości, oraz ponad 5 metrów wysokości. Ponadto zaś skrzydła jego będą tak potężne, że oprócz motorów przymocowane zostaną po obydwu stronach skrzydeł dodatkowe gondole dla pasażerów. Olbrzym ten nosić będzie nazwę „latającego domu", przyczem służyć ma on zarówno dla komunikacji pasażerskiej, jak i dla przewożenia cięższych ładunków towarowych.

Olbrzym angielski powietrzny czeka na pogodę.

W dniu onegdajszym miał odbyć się próbny lot sterowca angielskiego „R. 101". na pokładzie którego miało dokonać **lotu około 100 członków parlamentu.** Z powodu niepogody lot został odroczony.

Zakopane w zimowej szacie.

Od wczorajszego rana pada w Zakopanem **w całych Tatrach gęsty śnieg,** kryjąc miasto białą powłoką. Spodziewane jest znaczne obniżenie temperatury, tak że śnieg pozostałby przez dłuższy czas na ulicach i polach. Odwilż byłaby katastrofą dla mieszkańców i gości, chodniki nawet w centrum miasta przedstawiałyby bagno nie do przebycia, bowiem dopiero teraz przystąpił magistrat do układania betonowego chodnika po jednej stronie Krupówek.

STRASZNY WYPADEK POPARZENIA GAZEM TRUJĄCYM.

W jednej z warszawskich szkół powszechnych zdarzył się straszny wypadek. Instruktor Ligi Obrony Przeciwgazowej podczas wykładu propagandowego włożył do kieszeni swych spodni, **dwie probówki** z iperytem i **luizytem.** Wkrótce odczuł wielkie bóle w nogach, powstałe z **poparzenia luizytem, który parował przez korek probówki.** Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala, gdzie przechodzi straszne męczarnie, gdyż grozi mu gangrena

NIE CHCĄ PROHIBICJI!

W **Bulowicach** pow. bialskiego zarządzono z inicjatywy poważnych obywateli **plebiscyt w sprawie prohibicji i zniesienia szynków.** Wynik plebiscytu jaki odbył się jest sensacyjny, ponieważ **za zniesieniem koncesji padło tylko 30 głosów.** Jest to **drugi wypadek w Polsce**, że wódka ma w gminie większe wpływy niż zdrowy rozsądek.

NIECELOWE PRZENIESIENIE ZAKOPIAŃSKIEGO KOMISARJATU P. P.

Od dnia 1 grudnia ma być przeniesiony **urząd Komisarjatu P. P. w Zakopanem z Rynku aż na peryferje miasta, na ulicę Chramcówki, obok drogi do Poronina.** Stworzy to wielką niedogodność tak dla stałych mieszkańców, zmuszonych odbywać 2-kilometrową drogę z centrum miasta, jak i dla przyjezdnych, potrzebujących informacyj i t. p. Z budynku mieszczącego obecnie komisarjat P. P. na Rynku ma powstać garaż i rekwizytornia dla straży pożarnej. Chybiony ten pomysł odbije się też niewątpliwie na sprawności funkcjonowania organów bezpieczeństwa.

Epidemja samobójstw.

W Poznaniu odebrał sobie życie **dyrektor fabryki, Alfred Heich.** Do popełnienia rozpaczliwego kroku wybrał niezwykły sposób, a mianowicie **przyłożył do piersi dubeltówkę i pociągnął na cyngiel.** Wystrzał **rozszarpał mu całą pierś.** Powód nieznany.

Inwalida 46-letni Karol Swoboda z Rydułtów na Śląsku, pozbawił się życia, zażywszy większą dawkę kwasu solnego. **Powodem samobójstwa była nędza.**

17-letni Brunon Bom, uczeń kupiecki, **rzucił się pod pociąg** na szlaku Gzowo—Czarnków, z powodu **nieporozumień rodzinnych.** Śmierć nastąpiła natychmiast.

W Król. Hucie rzuciła się do stawu hutniczego **19-letnia mieszkanka Król. Huty, Alfreda Janeczkówna,** gdzie znalazła śmierć. Przyczyną było **porzucenie jej przez narzeczonego.**

We Lwowie popełniono niemal równocześnie **dwa wstrząsające samobójstwa przez rzucenie się pod pociąg.** W pierwszym wypadku denatką była **14-letnia uczenica gimnazjum Celina Łazowska,** córka buchaltera z Brzuchowic, której zwłoki znaleziono na torze kolejowym z odciętą głową. Samobójstwo popełniła **na tle erotycznem!** Drugą ofiarą był słuchacz politechniki, **Jerzy Kopystjański,** którego znaleziono również z odciętą głową na torze obok rogatki wóleckiej. Powodu narazie nie ustalono.

WYKRYCIE BANDY FAŁSZERZY 1, 2 I 5 ZŁOTÓWEK.

Wydział śledczy w **Królewskiej Hucie** przytrzymał niejakiego **Dawida Herbsta z Pilzna,** powiatu krakowskiego, jako podejrzanego **o puszczanie w obieg fałszywych monet 5-złotowych.** Bliższe szczegóły ze względu na śledztwo, narazie trzymane są w tajemnicy.

Wywiadowcy policji wykryli **w Katowicach** w mieszkaniu **Wincentego Wojciechowskiego fabryczkę fałszywych monet.** Policja aresztowała Wojciechowskiego, żonę jego Anielę oraz Józefa Morszta, zajętych fabrykowaniem ze specjalnego stopu **monet srebrnych jedno- i dwu złotowych.** Przy przeprowadzonej rewizji znaleziono kilkanaście kilogramów stopu metalu oraz **94 podrobionych dwuzłotówek i 81 jednozłotówek.**

Z całego świata.

I medycy w Pradze przeciw żydom!

Studenci medycyny Uniwersytetu Karola w Pradze zorganizowali wiece i pochody protestacyjne przeciw napływowi zagranicznego elementu, zwłaszcza studentów żydów z Rumunji i Polski. Krok ten motywują studenci czechosłowaccy tem, że studentów zagranicznych jest znacznie więcej niż czechosłowackich, wskutek czego ci ostatni nie mogą dostać miejsc ani w pracowniach ani w prosektorjum ani wreszcie na wykładach. W rezolucjach studenci domagali się **wprowadzenia numerus clausus dla** studentów obcych.

„Potwór z Düsseldorfu".

Z Duesseldorfu donosi Pat: Od pewnego czasu ludność tutejsza jest silnie zaniepokojona **zbrodniami tajemniczego mordercy, który w ciągu kilku tygodni zamordował 19 osób, przeważnie kobiet i dzieci.** Dzisiaj wykryto nową ofiarę tego samego mordercy. Prowadzone poszukiwania nie dały dotychczas żadnych rezultatów.

Tajemniczy zboczeniec, mający na sumieniu przeszło 20 krwawych morderstw — „potwór z Duesseldorfu" jak go nazwała prasa — trzyma w panicznej trwodze ludność tego miasta już od paru tygodni. Policja mimo wytężonych wysiłków nie może wpaść na trop niesamowitego zbrodniarza.

RABUNEK „PO AMERYKAŃSKU".

Onegdaj uzbrojeni bandyci napadli w centrum dzielnicy finansowej Nowego Jorku na Wallstreet na urzędników jednego z banków i zrabowali 13.968 dolarów. Po dokonaniu grabieży bandyci zbiegli.

Z krakowskich sal koncertowych

Rafał Lanes, wiolonczelista i dr. Aleksander Klahr, pianista.

Rafała Lanesa nie potrzeba rekomendować jako ucznia Casalsa, aż-by utorować mu drogę do powodzenia, uznania i sławy. Jego idealnie czysty, przepiękny ton, dobywany ze znakomitego instrumentu włoskiego, jego nieskazitelna technika i przejęcie się odtwarzaniem dziełem stawiają go wysoko w szeregu współczesnych wiolonczelistów, chociaż grze jego brakuje mocy fizycznej, tak pożądanej dla tłumnego audytorjum. Ale i Casalsowi brakuje jej, a mimo to jest największym mistrzem wiolonczeli obecnej doby. Nie można jej wprost żądać od człowieka, którego palce nadają się raczej do skrzypiec, tem większe zatem muszą wywoływać zdumienie, kiedy, przezwyciężając trudności niejako organiczne, odnoszą nad wiolonczelą zupełne zwycięstwo.

Polem do niego była najpierw sonata zapomnianego kompozytora angielskiego, Henry Eccles'a (koniec XVII i pierwsza połowa XVIII wieku), potem sonata Ryszarda Straussa. Kompozycja Eccles'a jest typowym dla stylu włosko-staroklasycznego utworem. Corelli i J. S. Bach uśmiechają się tu do słuchacza z licznych fraz, będących jakgdyby dobrem ogólnem tych czasów. Wiotki zarówno w legatach jak spiccatach smyczek artysty wykazał w tym utworze absolutne opanowanie prawej ręki.

Drugi punkt programu: sonata Straussa, należąca do najwcześniejszego okresu twórczości wielkiego kompozytora (z r. 1882-go), znalazła w Lanesie subtelnego odtwórcę, umiejącego wykorzystać każdy efekt techniczny i każdą wyrazistszą frazę. Dzieło to spełniło zadanie brakującego w programie właściwego koncertu wirtuozyjnego. Rafał Lanes grał ją z pamięci, nie jak się to praktykuje z nut dla podkreślenia kameralnego charakteru sonat. Jeżeli wypada grać pianistom sonaty na pamięć, to i wiolonczelista może sobie na to pozwolić. Ale dr. Klahr posunął swoją skromność jako wykonawca partii fortepianowej może trochę za daleko, stawał umyślnie w cieniu za swoim partnerem i swoje bezapelacyjnie świetne pasaże i akordy traktował widocznie tylko za akompanjament dla głosu pryncypalnego, ażeby pozwolić tem bardziej pierwszoplanowo wystąpić wiolonczeliście.

Wracając do sonaty samej, to należy zaznaczyć, że przy żywotności koncertowej utrzymuje ją nietyle jej własna wartość, względnie dość mała jako utworu o niezdecydowanej fizjognomji, ile fakt, że znajduje się ona w katalogu dzieł jednego z najgłośniejszych i istotnie największych kompozytorów epoki po-wagnerowskiej. Oscylowanie stylu jej między romantyzmem a pseudoklasycyzmem, zaprawione chwilami jakimś samodzielniejszym pomysłem, nie zapowiadało w sonacie tej późniejszego twórcy Dyla Sowizdrzała, czy Salomy.

Drugą część koncertu Rafała Lanesa zajęły kompozycje Haydna, Mozarta, Dittersdorfa, Senaillie'go, Głazunowa, Debussy'ego i Poppera. Za brawurowe wykonanie całego programu spotkało znakomitego artystę pełne uznanie ze strony publiczności.

Z. J.

Teatr.

PREMJERA TEATRU NARODOWEGO.

„Teatr Narodowy“ wystawił onegdaj sztukę R. C. Sheriffa p. t. „Kres wędrówki“. Sztuka ta — to równocześnie akt oskarżenia przeciwko wojnie i równocześnie pomnik bohaterstwa i wytrwania. Akcja dzieje się w ziemiance angielskiej pod St. Quentin na froncie francuskim. Sztuka ta o charakterze dokumentalnym wywarła wielkie wrażenie. Wykonanie jej w reżyserji R. Ordyńskiego było znakomite.

Następną premjerą kameralnego Teatru Nowego w Warszawie ma być sztuka głośnego pisarza amerykańskiego O'Neill'a p. t. „Anna Cristie“.

Najlepsza okazja czytania i nabywania najnowszych i interesujących książek.

Czytelnie Okrężne „Postęp“.

Kraków, ul. Basztowa 8.

Zaopatrywanie się w dobrą i wartościową lekturę przedstawia coraz więcej trudności, gdyż mnożąca się ilość przeróżnych wydawnictw i reklama często bezczelna książek najlichszych i najgorszych, utrudnia orjentację, a wygórowana cena książek lepszych uniemożliwia nabywanie ich.

Wypożyczalnie tylko bardzo niedostatecznie usuwają te trudności, gdyż kupują wszystko bez wyboru, co wychodzi i człowiek nie majacy możności i czasu żeby rozplątać się samemu wśród tej powodzi książek, marnuje swój czas na czytanie setek dzieł bezwartościowych, zanim na jedno wartościowe natrafi.

Jedynem wyjściem z tych trudności jest zdać się na ludzi fachowych, którzy podejmują się wyboru książek interesujących, literacko wartościowych i zgodnych z zasadami nauki katolickiej.

Koła bibljoteki okrężnej „Postęp“ dostarczają właśnie takiej lektury wyborowej na najtańszych i najwygodniejszych warunkach.

Każdy należący do tych czytelni (których warunki i urządzenie podajemy poniżej) jest pewny, że przeczyta wszystkie książki dobre i ciekawe, które wyszły w ostatnim roku i, że w ten sposób będzie w kontakcie z całym nowoczesnym ruchem literackim.

Czytelnia „Postęp“ ma też poważne awantaże finansowe, gdyż każdy jej członek za skromną opłatą ma zapewnioną obfitą lektórę na cały rok, a potem za pełną wartość swej wkładki dostaje odpowiednią ilość książek na własność.

Czytelnie okrężne „Postęp“

urządzone są w następujący sposób: zbiera się 12 osób, które przez 12 miesięcy wymieniają pomiędzy sobą 12 paczek z książkami.

Wymiana odbywa się okrężnie w stałym porządku, to znaczy, że każda z tych osób dostaje każdego pierwszego paczkę z książkami od jednej i tej samej osoby, a trzydziestego wysyła ją dalej, znów do jednej i tej samej z góry naznaczonej osoby. W dwunastym miesiącu ostatnia paczka zostaje własnością tej osoby, u której się znajduje.

Osoba, która zebrała kółko z dwunastu członków, stoi na jego czele i zamawia taką okrężną czytelnię w Zarządzie czytelni okrężnych „Postęp“.

Zamawiająca osoba dostaje w opłaconej przesyłce całą czytelnię zupełnie gotową, zawierającą 12 paczek zrobionych i ponumerowanych tak, iż potrzebuje tylko zaadresować poszczególne paczki, ułożyć kolejność, jaką owe książki krążyć mają pomiędzy czytelnikami i zawiadomić osoby należące do kółka, od kogo będą każdego pierwszego odbierać książki i komu mają je znowu każdego trzydziestego odsyłać.

Czytelni „Postęp“ są dwa rodzaje: duża czytelnia i mniejsza czytelnia.

Duża czytelnia zawiera 12 paczek, w każdej paczce jest 5—6 książek, z tego dwa dzieła poważniejsze (podróże, pamiętniki, monografje i t. p., 3—4 książek lżejszych (powieści, nowele, szkice).

Taka duża czytelnia kosztuje 360 złotych, więc osoba zamawiająca ją musi zebrać od dwunastu osób po 30 złotych rocznie.

Mniejsza czytelnia „Postęp“ zawiera też 12 paczek, ale w każdej paczce jest tylko 3—4 książek. Skład książek jest mniej więcej takisam jak w dużej czytelni, zachodzi tylko różnica ilościowa, t. j. że w każdej paczce jest zazwyczaj 1 książka poważniejsza, 2—3 lżejsze.

Mniejsza czytelnia kosztuje 192 złotych, to znaczy że osoba zamawiająca mniejszą czytelnię, musi zebrać od 12 osób po 16 złotych rocznie.

Osoby zamawiające duże lub mniejsze czytelnie mogą mieć wedle życzenia koła czysto polskie, lub koła z dowolną ilością książek francuskich. Również co do treści książek, stosować się możemy do życzeń osób zamawiających koła czytelniane.

Przesyłki czytelniane rozsyłane będą: 1 grudnia, 1 stycznia i 1 lutego.

Zamawiać je trzeba 6 tygodni przed podanymi terminami.

Przy zamawianiu czytelni trzeba nadesłać połowę pieniędzy, drugą połowę zaraz po odebraniu czytelni.

Dla pań i panów nauczycieli nalezytość moze być rozłożona na 4 raty miesięczne. Pierwsza przy zamówieniu.

Za Zarząd czytelni okrężnej „Postęp“
Kraków, Basztowa 8. *Amelja Starowieyska*

—oo—

Szerokie sfery naszego społeczeństwa mają sposobność rzadką czytania i nabywania na **własność** cennych, najnowszych wydawnictw **polskich i francuskich za tanie pieniądze**. Książki są doborowe. Częścią z zakresu beletrystyki, częścią z dziedziny literatury religijnej. Poszczególne komplety książek tak są zestawione, że się szczęśliwie kombinują książki rozrywkowe z pouczającemi. Przesuwają się tacy autorowie, jek: Ossendowski, Kossak-Szczucka, Rabska, Wiktor, Ks. Podoleski, Ks. Machay, Curwood, Broglie, O. Beyzym, Landormy, Bailly, Zweig, Rheinbaben, Sandre, Maurois, Mauriac, Conrad-Korzeniowski, Bordeaux, R. Bazin i in. Inteligencji mieszkającej na wsi lub w miasteczkach czytelnia „Postęp“ niezwykłą okazję do zaopatrzenia się w doborowe książki na długie wieczory zimowe.

Redakcja „Głosu Narodu“.

Iskierki.

Ideje leczniczo-odżywcze.

Przed kilku dniami drukowałam w „Głosie Narodu“ „Iskierkę“ pod tym samym tytułem. Z powodu niej zrobiono mi zarzut, że była niedokładna. Przyznaję ze skruchą, że to prawda, mało: święta prawda. Jakże mogłam zapomnieć o takich ważnych lekach. Zatem chcę dziś braki uzupełnić. A mianowicie:

Przed kilku laty zjawił się nagle cudowny środek leczniczy, leczący gruntownie wszystkie możliwe niedomagania: był to „grzybek japoński“. Przecież niedawne to czasy, kiedy nieomal w każdym domu leżała na tależu oślizgła rzecz zalana herbatą, nieapetyczna i niesmaczna, zwana „grzybkiem japońskim“. Nawet tacy, którzy w życiu o Japonji nie słyszeli, to jednak o grzybku japońskim mieli dokładne wiadomości. Ci, którzy go nie używali, uważani byli za samobójców. Lecz jak na wszystkie mody, także i na tę japońszczyznę przyszedł koniec.

Teraz chorzy na sklerozę i artretyzm leczą się domowym środkiem, jakim jest: czosnek. Do niedawna był on uważany wraz z cebulą za rasowy przysmak. Obecnie stał się lekarstwem, bez względu na rasę. Nawet na najbardziej eleganckich jour-fixach, zalatuje ten charakterystyczny zapach, dotąd wstydliwie ukrywany. Znam jednego z panów, który używa go od kilku lat — i ciągle czeka na polepszenie. Wydzierżawił sobie nawet parcelkę za miastem, na której hoduje z pieczołowitością ten lek. Czosnek udaje się znakomicie, ale polepszenia jak nie było, tak niema.

Wielkiem wzięciem cieszy się również wątroba, a ostatnio odkrytym „przebojem“ leczniczym jest żołądek wieprzowy. Tylko o ile wątrobę je się bez względu na pochodzenie, o tyle żołądki muszą być pochodzenia wieprzowego.

Przypuszczam, że niedługo dowiemy się znów o nowej jakiejś atrakcji leczniczej.

A. J.

Sport zagranicą.

— Anglicy, poraz pierwszy w tym roku ogłosili oficjalną listę tennisistów: Austin, Gregory, Hughes (wszyscy występowali w Warszawie), Kinsley, Lee, Povell, Oliff, Sharp. Panie: Watson, Bennet, Nuthall, Fry, Ridley, Michell, Covell, Goldsack.

SEKCJA NARC. TOW. SPORT. „WISŁA“ zawiadamia, że członkowie Sekcji, chcący uczestniczyć w tegorocznych zawodach, winni się zarejestrować najpóźniej do 27 b. m. w lokalu klubowym przy ul. Karmelickiej L. 10. w środy od godz. 6.30 do 8-mej, oraz w piątki od godz. 6 do 7-mej wieczór. Zarząd Sekcji zaznacza, że przyjmuje również zgłoszenia nowych członków, oraz, że zawodnicy niezrzeszeni, nie mają prawa startowania w zawodach związkowych.

Żydostwo żadną miarę nie może pojąć tajemnic chrześcijaństwa i pragnie się podzielić tym brakiem pojętności z całym światem; brak jest upokarzający, ale niebezpiecznie dać mu braterskie pocieszenie kosztem własnego przekonania.

Karol Witold.

Co słychać w Krakowie?

Komitet odnowienia kościoła Marjackiego.

Prace restauracyjne w kościele Najśw. Marji Panny w Krakowie, przewidziane na rok bieżący, są na ukończeniu. W szczególności ukończono zakładanie kamiennych pinakli przy szkarpach nawy głównej tak ze strony północnej, jak i południowej, w toku zaś jest obecnie naprawa murów nawy głównej, które szczególnie ponad kaplicami od strony południowej uległy widocznemu zniszczeniu. Z glorjety kruchty głównej zdjęto już rusztowania po wykonaniu robót ciesielsko-blacharskich, a jedynie dalsze części kolumn kamiennych i obramień wymagają znacznych prac kamieniarskich prowadzonych równocześnie ze zmianą terenu wewnątrz kruchty, gdzie układa się nową posadzkę marmurową.

Wskutek zmiany terenu kruchty głównej musiano również przerobić wewnętrzne drzwi prowadzące do nawy kościoła, zaopatrując je w nowe okucia.

Wydatki związane z regulowaniem rachunków za uskutecznione roboty piętrzą się obecnie przed Komitetem Odnowienia, który stanął przed poważnemi trudnościami finansowemi. Napływ składek osłabł w ostatnich czasach znacznie, gdy koszta odnowienia stale wzrastają. A ponieważ idzie o to, by rozpoczęte dzieło najniezbędniejszej odnowy i usunięcia najgroźniejszych uszkodzeń w tej pięknej świątyni doprowadzić do końca — **nieodzownem jest przeto jak najofiarniejsze i wytrwałe poparcie wysiłków komitetu restauracji przez całe społeczeństwo, a zwłaszcza przez sfery obywatelskie Krakowa.**

W ostatnim miesiącu złożono na odnowienie świątyni Marjackiej następujące ofiary: Kolej lokalna Trzebinia—Skawce 500 zł, Kolej lokalna Jaworzno—Piła 500 zł, Polskie Zakłady garbarskie 250 zł, p. L. Machowska 200 zł, Dr St. Boczar 100 zł, p. Władysław Murko 100 zł, ks. Dr Hanuszek 50 zł, pp. Tad. Bohdanowiczowie 50 zł, p. Tompkowa 50 zł, Anonimowo i mniejszemi kwotami 185 zł.

—ooo—

Zasądzenie żydowskich agitatorów komunistycznych.

W piątek późnym wieczorem zapadł przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie wyrok przeciw szajce działaczy komunistycznych, oskarżonych o zbrodnię zdrady głównej z par. 58. Na pytanie główne, czy obwinieni dopuścili się tej zbrodni, sędziowie przysięgli odpowiedzieli: Maks Bernkopf 8 tak, Abraham Morgenstern 8 tak, Moszek Lejba Grossman 7 tak, Grünspan 2 tak, Tennenbaumówna 1 tak, Weinsteinówna 12 nie.

Na skutek tego werdyktu trybunał zasądził Morgensterna na 2 lata ciężkiego więzienia, Bernkopfa i Grossmana po 1 roku, resztę uwolnił od winy i kary.

Wśród młodzieży - pewne uspokojenie.

W dniu wczorajszym zaznaczyło się pewne uspokojenie wśród młodzieży akademickiej aczkolwiek tu i ówdzie przychodziło do drobnych incydentów między młodzieżą polską a żydowską. Jest faktem, że studenci żydzi zaczepiali młodzież polską, co wywoływało utarczki jednak bez poważniejszych następstw. Prezes Komitetu akademickiego p. Klimecki wzywał wczoraj ponownie młodzież akademicką do zupełnego spokoju i zaniechania wszelkich demonstracyj. **Piątkowe zajścia, które w ten dzień przeniosły się do Wyższego Studjum Handlowego zostały tam niebawem zlikwidowane tak,** że wczoraj wykłady odbywały się zupełnie normalnie i nikt spokoju nie zakłócił.

Stanowisko Senatu akademickiego.

Wczoraj wieczór obradował pełny Senat akademicki pod przewodnictwem rektora Hoyera. Senat uchwalił: **1) upoważnić rektora do zamknięcia Uniwersytetu, gdyby zajścia nie ustawały, 2) dopuszczać młodzież do zakładów uniwersyteckich jedynie za okazaniem legitymacyj i 3) wybrano Komisję dyscyplinarną profesorów, która ma się zająć śledztwem w sprawie awantur i rozpatrzeniem materjału Senatowi już dostarczonego.**

Młodzież Wszechpolska prostuje fałszerstwa „Czasu" i „Naprzodu"

Otrzymujemy następ. pismo: Zarząd Młodzieży Wszechpolskiej ma zaszczyt prosić P. Redaktora o zamieszczenie na łamach poczytnego pisma W. P. sprostowania mylnych wiadomości o przebiegu ostatnich zajść jakie ukazał, się na łamach prasy krakowskiej.

W szczególności „Czas" pisze, że czterech żydów „wysłanych jako delegatów na wiec akademicy Wszechpolscy zamknęli". **Fakt powyższy jest w całości zmyślony.** W piątek 15 b. m. koło godz. 11 rano sekretarz wydziału prawa U. J. zwrócił się do członka Młodzieży Wszechpolskiej p. W. Zaleskiego z prośbą o przeprowadzenie przez westybul U. J. delegacji żydów do p. Rektora. Dzięki stanowczości i energji p. Zaleskiego żydów tych spokojnie przeprowadzono. Koło godz. 12-tej sekretarz U. J. zwrócił się do p. Zaleskiego z prośbą o wyprowadzenie żydów. Ponieważ wówczas cały westybul U. J. był szczelnie zapełniony p. Zaleski zaproponował, by delegacja wyszła bocznem wyjściem. Z nieznanych nam bliżej powodów delegaci pozostali jednak do końca wiecu w rektoracie U. J. poczem ponownie zostali wyprowadzeni przez p. rektora Marchlewskiego i członków Krakowskiego Komitetu Akademickiego.

Następnie „Czas" i „Naprzód" piszą, że opozycjonistów z wiecu piątkowego usunęła „zorganizowana bojówka" (Czas) względnie „bojówka endecka" (Naprzód). Stwierdzamy, że opozycjoniści zostali usunięci zupełnie samorzutnie przez zebraną młodzież. Wśród wymienionych w „Naprzodzie" najbardziej czynnych przy tem niema ani jednego członka Młodzieży Wszechpolskiej. „Naprzód" i „Czas" przypisują Młodzieży Wszechpolskiej wywołanie zajść z żydami. Stwierdzamy, że przywódcy Młodzieży Wszechpolskiej zawsze nawoływali do zaniechania wszelkich gwałtownych demonstracji. Wobec tego, że Młodzież Wszechpolska cieszy się wśród akademików dużem poparciem, jest rzeczą dla każdego oczywistą, iż szerzenie takich mylnych **wiadomości może tylko utrudnić uspokojenie młodzieży.** Cel rozszerzania takich informacyj jest dla nas zupełnie niezrozumiały.

Zechce Pan Panie Redaktorze przyjąć wyrazy naszego głębokiego szacunku i poważania. Władysław Niessner (prezes). Sobolewski Tadeusz (sekretarz).

Kolonja. (AW.) W Kolonji jakiś nieznany osobnik **oblał się benzyną i spłonął na ulicy.** W pewnym momencie przechodząca w pobliżu kobieta ujrzała człowieka objętego płomieniem, zanim jednak zdołała wezwać pomocy **znaleziono już tylko zwęglone zwłoki.**

Odczyty kanadyjskiego profesora w Uniwersytecie Jagiellońskim.

Bawiący obecnie w Polsce profesor filozofji Uniwersytetu w Montrealu (Kanada), dr. **William Caldwell,** po wygłoszeniu kilku odczytów w Warszawie przybywa do Krakowa i w dniach 19 bm. (wtorek), 21 bm. (czwartek) 22 bm. (piątek) wygłosi w Un. Jag. trzy odczyty publiczne w języku angielskim pod tytułami: **„Kilka nauk od świata Nowego dla Starego", „Stanowisko Kanady w świecie współczesnym" i „Jak ja widzę Polskę i kraje ościenne".** Odczyty odbywać się będą w Collegium Novum, I piętro, sala 39, o godz. 8-ej wieczorem.

Profesor Caldwell, autor dzieła o filozofji Schpenhauera, już po raz drugi gości w Polsce, której jest gorącym przyjacielem. Oddał nam cenne usługi, informując świat anglosaski o rzeczach polskich przez szereg artykułów w czasopismach angielskich i amerykańskich. Jest odznaczony orderem „Polonia Restituta". Nie należy wątpić, że wzrastający u nas zastęp miłośników języka angielskiego i kultury anglosaskiej stawi się jaknajliczniej na interesujące odczyty tak sympatycznego nam gościa z za Oceanu. Wstęp na odczyty wolny.

Otwarcie Wystawy wszechsłowiańskiej exlibrisów.

Przy udziale sfer reprezentacyjnych, naukowych i artystycznych nastąpiło w czytelni Muzeum przemysłowego uroczyste otwarcie Wystawy słowiańskich exlibrisów. Wystawę otworzył prezes Towarzystwa Miłośników Książki **p. Kazimierz Witkiewicz,** który przedstawił genezę międzynarodowych wystaw exlibrisów, przypisując żywy udział na tem polu i duże zasługi wybitnemu bibljofilowi Kazimierzowi Hałacińskiem. P. Hałaciński nawiązując stosunki z szerokim światem, spowodował wystawy exlibrisów polskich w Australji, Filadlfji i w szeregu miastach europejskich.

Krótki referat na temat grafiki i exlibrisu wygłosił **prof. Stanisław Jakubowski,** poczem udzielał objaśnień oprowadzając po wystawie zebranych gości i miłośników książki. Wśród uczestników otwarcia wystawy duże zainteresowanie wzbudzały **okazy wszystkich techników graficznych stosowanych w znaku książkowym Bułgarji, Jugosławji, Czechosłowacji, Polski i Rosji.** W otwarciu Wystawy wzięli udział: Konsul Rep. Czechosłowackiej Dr. Maixner, oraz przedstawiciele instytucji naukowych i artystycznych oraz zakładów graficznych.

Zamknięcie oddziałów szkolnych z powodu szkarlatyny.

Z powodu szerzącej się szkarlatyny, kilkadziesiąt oddziałów w szkołach powszechnych w Krakowie, w których zaszły wypadki tej choroby zostało zamkniętych na czas przewidziany ustawą sanitarną. W czasie od 9—15 zanotowano na terenie Krakowa: wypadków szkarlatyny 11, dyfterji 3, tyfusu brzusznego 3, czerwonki 2, mumpsu 4, odry 1. paratyfus B. 1, ospy wietrzenj 15, kokluszu 1 i róży 2.

Drogowe znaki ostrzegawcze.

Magistrat ogłosił rozporządzenie o znakach drogowych ostrzegawczych, przyjęto jako międzynarodowo znaki miejskie. Znaki te w liczbie 7-miu wydane są przedewszystkiem dla regulowania ruchu automobilowego. Tarcza czerwona oznacza zakaz przejazdu wogóle dla wszystkich pojazdów, dalsze trzy czerwone tarcze z odpowiedniemi znakami białemi oznaczają zakaz przejazdu dla rowerzystów, dla jazdy wierzchem oraz dla samochodów ciężarowych, jak również wogóle wozów ciężarowych. Tarcza niebieska ze strzałką oznacza kierunek jazdy i jest znakiem uzupełniającym dla tarczy czerwonej, zamykającej przejazd. Tarcza niebieska z literą P. oznacza miejsce postoju dla aut prywatnych. Tarcza niebieska z czerwoną obwódką oznacza zakaz postoju. Ze znaków powyższych **wprowadzono na razie w Krakowie jedynie tarcze czerwone, zamykające wjazd w ulice, tarcze z rysunkiem automobilu ciężarowego nie dozwalające przejazdu wogóle dla wozów i samochodów ciężarowych oraz tarcze, oznaczające miejsce postoju, z których umieszczono jedną na Rynku Głównym, drugą na Placu Szczepańskim.**

Poparzenie troiga osób od maszynki spirytusowej.

Wczoraj rano zdarzył się w domu przy ul. Senatorskiej 17 fatalny wypadek. Wskutek potrącenia maszynki spirytusowej buchnęły płomienie na całą niemal kuchnię i objęły znajdujące się tam 3 osoby: Stanisława Kmiecika l. 33 murarza, jego żonę Julję l. 32 i Michała Markiewicza l. 57 wyrobnika. Wszyscy doznali poparzeń II stopnia przeważnie rąk, a Kmiecikowa nadto silnego poparzenia brzucha. Po opatrzeniu nieszczęśliwych przewieziono ich karetką do szpitala.

Katastrofalny pożar.

Dnia 14 bm. popołudniu powstał pożar kominowy w domu Pawła Łeszcza w Gdowie pow. Wieliczka. Pożar rozszerzył się tak dalece, że zniszczył dom Łaszcza a przerzuciwszy się na budynki sąsiednie, **strawił 5 domów mieszkalnych i 9 budynków gospodarskich wraz z plonami.** Dziewięć rodzin pozostaje **bez dachu nad głową.** Wszystkie budynki były z drzewa, kryte słomą i ubezpieczone w P. Z. U. Ofiar w ludziach ani strat w żywym inwentarzu nie było. Pozar zlokalizowano około godz. 18-ej. W akcji ratunkowej brało udział 5 straży pożarnych z sąsiednich gmin.

—o—

Kraków, dnia 17-go listopada 1929.

Niedziela 17: św. Salomei.
Poniedziałek 18: św. Anieli.
Poniedziałek 18: Wschód słońca o godz. 6.51. zachód o 15.59.

—oo—

12 SAMOCHODÓW POŻARNICZYCH DLA STRAŻY OGNIOWEJ. We wtorek 19 b. m. o godz. 11 przedpoł. w strażnicy miejskiej, przy ul. Potockiego odbędzie się uroczyste poświęcenie nowego taboru straży. Nowy tabor zakupiony świeżo przez miasto dla straży obejmuje 12 automobili, między nimi wozy osobowe rekwizytowe, pompy samochodowe, beczkowozy z pompami i drabiny mechaniczne. W prgramie uroczystości odbędzie się również dekoracja emerytowanego inspektora straży p. Flaszy złotym medalem zasługi nadanym mu przez główny Związek straży pożarnych Rzeczypospolitej.

OSOBLIWYM PRZESTĘPCĄ ZAJĘŁY SIĘ W TYCH DNIACH ORGANA POLICYJNE. Wincenty Kaczmarek (l. 29) z Czernichowa oświadczał się licznym służącom, wyłudzał od nich pieniądze pod pozorem małżeństwa, poczem znikał i znowu pod tym samym pretekstem naciągał inne służące. Kaczmarczyk występował pod różnemi nazwiskami.

OFIARY WYPADKÓW SAMOCHODOWYCH. U wylotu ul. Franciszkańskiej i Grodzkiej wpadła pod auto osobowe Gitla Grünchowicz, urzędniczka prywatna i doznała dotkliwych kontuzyj nogi. — Na ul. Kalwaryjskiej w Podgórzu samochód osobowy przejechał Salomona Frajmana, który przewieziony do szpitala niebawem zmarł. Szofera doprowadzono na V Komisarjat policji.

JAK SIĘ BAWIĄ TUROWCY? W czasie zabawy urządzonej przez Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (socjalistyczny Tur) w Brzezówce, pow. Jasło został pobity Józef Lubas, robotnik, przez Teofila Golenia i Stanisława Biernackiego z Brzezówki ołowianą pałką i siekierą po głowie tak silnie, że przewieziony do szpitala w Jaśle zmarł dnia 14 bm. Zabójców przytrzymano i oddano do dyspozycji władz sądowych.

RABUNEK W LESIE. Jan Dujka z Wiślicy pow. Cieszyn wyprowadził podstępnie do gminy Ujsoły Karola Śliza i tutaj w lesie zażądał od niego wydania pieniędzy raniąc go w twarz. Napadnięty wydobył rewolwer i oddał do napastnika trzy strzały. Wskutek strzelaniny sprawca zbiegł. Dochodzenia w toku.

—ooo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

KU UCZCZENIU PAMIĘCI NAJZACNIEJSZEGO KAPŁANA Ś. P. KS. DRA KAROLA NIKLA przesyłam na fundusz prasowy kwotę zł. 25. Może za mną pospieszą i inni Kapłani z datkami na ten cel.

Ks. Izydor Steczko w Polance Wielkiej.

TWO ALLIANCE FRANCAISE WZNAWIA SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ. Zgodnie z parolętnią tradycją, Towarzystwo Alliance Francaise wznawia cykl publicznych, bezpłatnych odczytów z dziedziny literatury francuskiej. Pierwszy z nich odbędzie się we wtorek 19 b. m. o godz. 6 wieczór, w gmachu IV. Gimnazjum, Krupnicza L. 2 I. p. Tematem jego będzie: „Jules Romains et l'unanimisme". Prelegent prof. B. Hamel.

DRUGI WIECZÓR UROCZYSTY KU CZCI HENRYKA SIENKIEWICZA staraniem T. S. L. odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 6 wieczór, w sali T. S. L., ul. św. Anny 5 III. p., z udziałem pp. Skoczylasa, Dra Święcha, Haydukiewicza i chóru pod kier. Prof. Koniora. Wstęp bezpłatny.

„TWÓRCZOŚĆ JACKA MALCZEWSKIEGO NA TLE EPOKI" wykład ilustr. obrazami świetlnemi wygłosi Dr. Marjan Morelowski, we wtorek 19 b. m. o godz. 6 wieczór, w sali Muzeum Przemysłowego, ul. Smoleńsk L. 9. Wstęp 1 zł, dla młodzieży 50 gr.

CIESZCIE SIĘ DZIECI! W dniu 5-go grudnia b. r. przybędzie z nieba prawdziwy św. Mikołaj do sali Teatru Rewjowego „Gong" w Krakowie o godz. 3-ciej po południu i rozda grzecznym dzieciom podarki. Przedtem dzieci będą mogły zobaczyć przepiękną, pełną cudów i czarów bajeczkę M. Szukiewicza p. t. „Noc św. Mikołaja". Szczegóły w afiszach. Podarki od 20 b. m. będą mogli rodzice składać w godzinach porannych w Zarządzie Bratniej Pomocy Studentów Państw. Pedagogjum przy ul. św. Marka L. 34 (parter).

STARANIEM KOŁA HISTORYKÓW STUD. UNIW. JAG. odbędzie się dziś w niedzielę o godz. 7-mej wieczór, w sali Kopernika Coll. Novi II. p. (62), IV. odczyt z cyklu: „Polska a Europa w stosunku dziejowym", który wygłosi Dr. Roman Grodecki, prof. Un. Jag. na temat: Feudalizm w Polsce i na Zachodzie Europy. Wstęp dla młodzieży 30 gr.; dla starszych 50 gr.; dla członków Koła bezpłatny.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek 18 b. m. o godz. 6-tej wieczór. Porządek dzienny obejmuje referat prof. dr. Wł. Heinricha na temat: podstawy filozoficzne psychologji i ich metodyczne konsekwencje. Po referacie odbędzie się posiedzenie administracyjne.

PODZIĘKOWANIE. Otrzymujemy następujące pismo: Wielmożnemu Panu em. Staroście Szczęsnemu Zachucie. Dyrektorowi Firmy „Węglówka" w Krakowie, składamy serdeczne „Bóg zapłać" za bezpłatny przydział 20 ton węgla, a mianowicie: 5 ton Domowi SS. Miłosierdzia, 5 ton Zakładowi św. Józefa przy ul. Warszawskiej L. 11, 5 ton Zakładowi Dzieciątka Jezus przy ul. Krowoderskiej i 5 ton Ochronce św. Józefa przy ul. Krowoderskiej L. 40. Kraków, dnia 15 listopada 1929. Siostry Miłosierdzia.

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela wieczór: „Artyści" (nowość — z udziałem Stefana Jaracza).

Początek przedstawień o godz. 8 wieczór.

REPERTUAR „GONGU":

Niedziela: „Pst. pst. dziewuszko".
Poniedziałek: „Pst, pst, dziewuszko".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Dzika orchidea" (w roli głównej Greta Garbo).

BAGATELA: „Miasto Miłości" z **Iwanem Petrowiczem.**

SZTUKA: „Łódź podwodna S. 44".

UCIECHA: „Narzeczona Nr. 68" (w roli głównej Konrad Veidt).

NOWOŚCI: „Miasto Miłości" z **Iwanem Petrowiczem.**

WARSZAWA: „Pat i Patachon" (Chłopcy do rzeczy).

CORSO: „Miasto rozkoszy" (w roli gł. Iwan Mozżuchin).

—o—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Na wczorajszą premjerę „Artystów" zabrakło biletów na długo przed rozpoczęciem spektaktlu. Także i dzisiaj i na następne dni objawia się wyjątkowe zainteresowanie, podsycone echami sensacyjnych sukcesów Stefana Jaracza w tej sztuce w Warszawie. „Artyści" pozostaną na repertuarze przez dłuższy okres czasu. Dziś po południu pełna szczerego sentymentu sztuka Józefa Wiśniowskiego „Wiatr od pól", przyjęta przez krytykę z jednogłośnem uznaniem.

Życie gospodarczo-społeczne.

Spadek eksportu w październiku?

W porównaniu z wrześniem zmalał eksport o blisko 3 miljony złotych.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego **wywóz w handlu zagranicznym Polski w październiku** przedstawiał się, jak następuje:

Wywieziono **1,891.547 ton towarów. Wartość wywozu wyniosła 259.427 tys. zł.**

W **porównaniu do września nastąpiło zmniejszenie w wadze o 104.798 ton, i w wartości o 2.604 tys. zł., tj. o 1 proc.**

Z ważniejszych zmian zaznaczyć należy wzrost wywozu artykułów spożywczych (o 12,8 milj. zł.), przyczem najważniejsze pozycje stanowią jęczmień (o 4,2 milj. zł.), strączkowe (o 5,6 milj. zł.) oraz cukier (o 4,6 milj. zł.). **Zmniejszył się natomiast wywóz trzody chlewnej** (o 4,7 milj. zł.), **drzewa** (o 3,2 milj. zł.). **węgla** (o 2,3 milj. zł.), oraz **metali**, a w szczególności cynku (o 5.0 milj. zł.).

Szczegółowy komunikat o bilansie handlowym za październik r. b. ma być podany przez Główny Urząd Statystyczny w najbliższych dniach.

Polska jednym z najbiedniejszych krajów

Podług zestawienia dra B. Dederki Polski majątek narodowy wynosi obecnie **143 miljardy** zł., po potrąceniu długów zagranicznych przeszło 13? **miljardów.** Większą część majątku narodowego stanowi rolnictwo, gdyż około 70 miljardów, czyli **46.9 proc.**, a przemysł daje 43 miljardy czyli **30.2 proc.** ogółu majątku. Ponieważ liczba mieszkańców w Polsce wynosi 30 miljonów, **wypadnie na jednego mieszkańca 4.615 zł. majątku czyli 517** dol. Na 17 państw zajmuje Polska pod tym względem **14-te miejsce.** Mniej niż w Polsce wypada tylko w Rumunji (500 dol.) w Japonji 402 dol. i w Rosji 361 dol. Niemiec jest 2 i pół razy bogatszy od Polaka, Anglik 5 razy, a obywatel Stanów Zjednoczonych 6 razy.

Gdzie są ulgi podatkowe dla rzemiosła?

W izbach przemysłowo-handlowych i w prasie omawiany jest obszernie projekt noweli do ustawy o podatku przemysłowym, obniżającej stawkę podatkową od handlu hurtownego, a dla reszty zakładów handlowych z nowym rokiem 1931. Pozatem przewiduje projekt jeszcze pewne zniżki podatków i opłat od kapitałów i rent. Na tem wyczerpuje się cała „reforma podatkowa“. Natomiast **niema w całym projekcie mowy o jakichś ulgach podatkowych dla rzemiosła.**

Wiadomo, że o ulgi te upominały się rezolucje szeregu zjazdów rzemieślniczych, nawet tych które odbywały się wybitnie pod patronatem sanacji. Okazuje się co są warte tak liczne i „podniosłe“ zapewnienia i obietnice, jakiemi ze strony sanacji karmiono sfery rzemieślnicze.

Czy zakonnikowi przysługuje emerytura?

Polska ustawa emerytalna zawiera w artykule 24 przepis, że jeżeli urzędnik-emeryt wstępuje do klasztoru, traci emeryturę. Z tytułu tego przepisu, władze skarbowe wstrzymały O. Kowalskiemu ze Zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców w Krakowie emeryturę, która mu przysługiwala jako wysłużonemu urzędnikowi austrjackiemu.

O. Kowalski **wniósł skargę do N. T. A., który decyzję władz skarbowych uchylił,** wyrażając zasadę, że przepis 24 art. **nie może się odnosić do zgromadzeń duchownych bez wyjątku,** ale tylko do zakonów, tworzących klasztor w ścisłem słowa znaczeniu, których członkowie składają uroczysty, a nietylko prosty ślub ubóstwa. Zgromadzenie Zmartwychwstańców klasztorem nie jest, a jego członkowie do uroczystego ślubu zakonnego nie są zobowiązani. Wobec tego **decyzja władz skarbowych jest bezzasadna.**

Czy księża mają być ubezpieczeni w Kasie Chorych?

Sąd Najwyższy orzekł, że nie!

Kasa chorych miasta **Płocka żądała ubezpieczenia księży profesorów, wykładających w miejscowem seminarjum, czemu Kurja diecezjalna się sprzeciwiła.**

Spór oparł się o sąd grodzki, a następnie o okręgowy w Płocku. Ten ostatni **uznał słuszność żądań Kasy chorych.**

Kurja płocka założyła skargę kasacyjną do sądu Najwyższego, **powołując się na pogwałcenie konstytucji i konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzecząpospolitą Polską.**

Sąd Najwyższy **orzekł, że zarzuty skargi kasacyjnej są słuszne.** Żądanie Kasy chorych nie znajduje oparcia w ustawie o przymusowem ubezpieczeniu i pozostaje w jaskrawej **sprzeczności z przepisami konkordatu.**

Z powodu więc obrazy przepisów konkordatu, sąd Najwyższy uchylił **wyrok sądu okręgowego** i przekazał sprawę temuż sądowi do ponownego osądzenia w innym składzie sędziów.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Belgja 124.72, 125.03, 124.41; Holandja 359.73, 360.63, 358.83; Londyn 43.49½, 43.60, 43.39; Nowy Jork 8.89¾, 8.90¾, 8.87¾; Paryż 35.12, 35.21, 35.03; Praga 26.41½, 26.47½, 26.35½; Szwajcarja 172.90, 173.33, 172.47; Wiedeń 125.37, 125.68, 125.06; Włochy 46.69, 46.81, 46.57; Marka niemiecka w obrotach nieoficjalnych 213.24; Gdańsk w obrotach prywatnych 173.89.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Polski 170¼, 170½, 170¼ — Bank Związku Spółek Zarobkowych 78½ — Firley 41 — Węgiel 75 — Lilpop 35¼ — Modrzejów 20 — Ostrowiec Ser. A. i B. 70 — Starachowice 23¼, 23.

Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 119, 118½, 118¾ — 5% dolarowa 65½, 65, 66 — 6% dolarowa 80¼ — 10% kolejowa 102.56 — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Paryż 20.31½, Londyn 25.15 5/8, Nowy Jork 5.15.70, Belgja 72.15, Włochy 26.99, Hiszpania 72.70, Holandja 208.05, Berlin 123.35, Wiedeń 72.55, Sztokholm 138.60, Oslo 138.20, Kopenhaga 138.20, Sofja 3.72, Praga 15.28½, **Warszawa 57.80,** Budapeszt 96.26, Białogród 9.12¾, Ateny 6.71, Konstantynopol 2.43¾, Bukareszt 3.08½, Helsingfors 12.95, Buenos Aires 213.00.

Dlaczego sprzedano wojsku stęchłe zboże?

Wyjaśnienie p. ministra spraw wewnętrznych i dalsze badania Najwyższej Izby Kontroli.

Zarzuty Izby Kontroli w sprawie żywienia wojska zepsutem zbożem wywołały **odpowiedź ministra spraw wewnętrznych,** w której p. minister pragnął wyjaśnić istotny stan rzeczy.

Według jego twierdzenia osławione żyto odstąpiono wojsku **na życzenie ministerstwa spraw wojskowych, wobec braku odpowiednich ilości zboża na potrzeby armji,** przyczem władze wojskowe nierobiły żadnych zastrzeżeń co do jakości zboża.

Był jeszcze i inny powód udelektowania wojska szkodzącem zdrowiu zbożem. W grę bowiem wchodziły według p. ministra aż motywy wielkiej polityki aprowizacyjnej. Rząd uznał w owym czasie, iż podstawą akcji ku obniżeniu cen zboża w kraju musi być wyeliminowanie wojska z zakupów zboża na rynku krajowym.

„Wpychając“ wojsku zboże kierował się rząd również i względami budżetowemi, gdyż niska cena zboża, a zatem i chleba miała podstawowe znaczenie dla polityki budżetowej.

Przy tej okazji p. minister oświetlił taktykę rządu w sprawie zakupów interwencyjnych. Wynika ona według p. ministra z założeń państwowej polityki zbożowej, które polegają na tem, by w kraju rolnicy otrzymywali za zboże względnie ustabilizowane ceny, gwarantujące im rentowność produkcji, a spożywcy mieli zapewnioną podaż żyta (mąki, chleba) po cenach gospodarczo uzasadnionych.

Tem więc zdaniem p. ministra tłumaczą się ówczesne żywsze zakupy interwencyjne dla wojska, które stały w związku z akcją rządu dla podniesienia ceny zboża.

Najwyższej Izbie Kontroli nie wystarczyły jednak tłumaczenia ministra. Przeprowadziła na własną rękę badania celem stwierdzenia, ile też prawdy zawierało wyjaśnienie p. ministra.

I okazało się, że **wojsko w danym okresie „posiadało dostateczne zapasy, wystarczające do nowych zbiorów,** a oddanie mu zboża pochodzącego z owych zakupów nastąpiło **wskutek licznych protestów odbiorców, m. in. także Miejskich Zakładów Zaopatrywania Warszawy“.**

Oczywiście, że o wynikach swych dochodzeń nie omieszkała Izba Kontroli powiadomić ministerstwo finansów w dniu 16 kwietnia 1929 r., **które pozostało bez odpowiedzi.**

Radio.

Poniedziałek 18 listopada.

Kraków (312.8). G. 11.58 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej; 12.05 Koncert płyt gramofonowych; 13.10 Transmisja z Warszawy; 16.45 Koncert płyt gramofonowych; 17.15 Prof. Bernard: „Lekcja francuskiego“; 17.45 Transmisja z Warszawy; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Transmisja z Warszawy; 19.25 „Toruń, klejnot miast polskich“ — dr. J. Dobrzycki; 19.58 Sygnał czasu; 20 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej; 20.05 Transmisja z Warszawy; 24 Transmisja hejnału z Wieży Marjackiej.

Warszawa (1411.7). G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.05 Koncert z płyt gramofonowych; 13.10 Komunikat meteorologiczny; 15 Komunikat gospodarczy; 15.20 „O czem powinna wiedzieć dobra gospodyni“ — E. Kiewnarska; 15.45 Przegląd komunikacyjny; 16.15 P. Z. Szadebergowa: „Czego się dzieci w Łazienkach dowiedziały“; 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych; 17.15 Lekcja języka francuskiego — lektor L. Roquigny; 17.45 Muzyka lekka z „Gastronomji“; 18.45 Rozmaitości; 19.10 „Skrzynka pocztowa rolnicza“ — inż. W. Tarkowski; 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych; 19.58 Sygnał czasu; 20 Odczytanie programu na dzień następny; 20.05 Audycja ku uczczeniu Święta Narodowego Łotwy; 22.15 Komunikat meteorologiczny, policyjny, sportowy; 22.25 „Z dymkiem papierosa“ — wygł. p. Z. Kawecki; 22.35 Komunikaty PAT.; 23 Muzyka salonowa z „Oazy“. Orkiestra M. Romano.

Katowice (408.7). G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.05 Koncert z płyt gramofonowych; 16 Komunikat Polskiego Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl.: 16.15 Program dla dzieci; 16.45 Koncert z płyt gramofonowych; 17.15 J. Ciahotny: Pogadanka z działu: „Nowości radjowe“; 17.45 Muzyka lekka z Warszawy; 18.45 Rozmaitości; 19.05 Prof. Dr. A. Mitscha: „Wpływ Chopina i Moniuszki na rozwój narodowej muzyki polskiej“: 19.30 Wizytator Dr. E. Farnik: „Systematyczna lekcja poprawnego mówienia i pisania po polsku“; 19.58 Sygnał czasu; 20 Insp. B. Pachelski: Komunikat Strażactwa Śląskiego; 20.05 Audycja z okazji święta narodowego Łotwy z Warszawy; 22.15 Komunikaty z Warszawy; 22.55 Komunikaty PAT.; 23 Dr. M. Alberg: „Etnografja i Krajoznawstwo“ (w języku francuskim).

Katolickie organizacje włościańskie w Europie zachodniej.

(KAP.) „Międzynarodowa księga organizacyj katolickich“, wydana przez międzynarodowe biuro tych organizacyj (siedziba w Rzymie), wymienia następujące katolickie zrzeszenia włościańskie w poszczególnych krajach na Zachodzie:

Związek włościan belgijskich, założony w r. 1890 i liczący dzisiaj 120.000 członków, wyłącznie ojców rodzin chłopskich. Włościanki i dziewczęta wiejskie w Belgji posiadają własny związek, który liczy 80.000 członków. **Katolicka młodzież męska** w 354 stowarzyszeniach ma 13.000 członków. Zadaniem tych związków jest troska o religijny, umysłowy, społeczny i ekonomiczny rozwój ludności wiejskiej, celem stworzenia silnego, na podstawach religijnych opartego stanu włościańskiego. Wallońska część Belgji posiada własne **związki mężczyzn i kobiet** katolickich. **Rzymsko-katolicki** związek **włościan holenderskich** założony został w 1896 roku; celem jego jest opieka nad ludnością wiejską w myśl zasad nauki katolickiej. Związek ten obejmuje 100.000 członków i posiada spółdzielczy bank kredytu rolnego, urząd ubezpieczeń od wypadków, biuro pośrednictwa dla dzierżawców i katolicką szkołę dla nauczycielek gospodarstwa rolnego i domowego.

We Francji istnieje **centralnly związek pracowników rolnych,** z którym współdziała „Comité d'initiative rurale“, **związek katolickiej młodzieży włościańskiej.**

Hiszpański związek rolników katolickich liczy przeszło 500.000 członków. Związek **włościan katolickich Czechosłowacji,** którego głównem zadaniem jest troska o fachowe wykształcenie rolników i obrona ich interesów, ma 80.000 członków.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili

Echa wyborów w międzykomunalnym Związku opieki społecznej.

Nowy objaw etatyzmu. — P. Bobrowski prezesem. — Protesty opinji katolickiej.

Tworzenie międzykomunalnych związków opieki społecznej, którym dekret Prezyd. Rzplitej przekazuje nadzór i prowadzenie instytucji i organizacji mających opiekę tę wykonywać — jest jednym z licznych przejawów wciskającego się i w tę dziedzinę etatyzmu. Po etatyzacji całego szeregu gałęzi życia gospodarczego z całym kompleksem ujemnych następstw jakie system ten pociąga za sobą — przyszła kolej i na opiekę społeczną, a więc dziedzinę, która już najmniej do takich eksperymentów się nadaje. Wiadomo z doświadczeń, że opieka społeczna wtedy tylko spełnia należycie swój cel i leczy najdotkliwsze rany życia społecznego, gdy wypływa z zasad chrześcijańskiego miłosierdzia. Działalność katolickich towarzystw św. Wincentego a Paulo, SS. Miłosierdzia z ich domami pracy, ochronkami i t. d. są najlepszym tego przykładem.

W danym wypadku, jeśli idzie o związek krakowski uważany za szczególnie ujemny fakt, objęcie prezesury Związku przez p. Bobrowskiego. Wybór ten nie daje gwarancji bezstronnego prowadzenia agend związku przez jego kierownika, wręcz przeciwnie nasuwa uzasadnione obawy, że akcja ta pójdzie w kierunku jednostronnym — partyjnym.

Wogóle sposób, w jaki dokonały się onegdajsze wybory obfitował w momenty wielce charakterystyczne. M. in. p. wojewoda Kwaśniewski, któremu na mocy statutu przysługuje prawo proponowania kandydata na jednego z wiceprezesów Związku — zaproponował przez usta swego zastępcy p. Mikosza — swą własną małżonkę, p. Kwaśniewską. Oczywiście propozycja została zatwierdzona.

W związku też z onegdajszymi wyborami otrzymujemy szereg listów wyrażających oburzenie i protesty z powodu wyboru p. Bobrowskiego prezesem Związku.

Po zamknięciu kroniki.

Smiertelny skok z trzeciego piętra.

Tragedja bezrobotnej.

Wczoraj o godz. 8 wieczór ulica Dunajewskiego w Krakowie była widownią tragicznego zajścia. **Teodozja Sonik (l. 17) z Niska rzuciła się z klatki III. p. na bruk ponosząc śmierć na miejscu;** ciało denatki utworzyło jedna bezkształtną masę. **Samobójczyni pozostawiła list w którym desperacki czyn tłumaczy brakiem pracy i nędzą.** Godzinę przed samobójstwem była w tym gmachu prosząc o zajęcie w biurze pośrednictwa pracy służby domowej, jednak bezskutecznie.

WYCIECZKA ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY DO PARYŻA. Termin odjazdu wycieczki ustalony został następująco: odjazd z Poznania dn. 26 grudnia o godz. 3.48 rano. przyjazd do Paryża dn. 27. XIII. o godz 6.33. Odjazd z Paryża dn. 2 stycznia o godz. 11 w nocy do Hawru. Wyjazd z Hawru dn. 3 stycznia w południe. Przyjazd do Gdyni dn. 6/I. w nocy. Zgłoszenia ofic. rez. armji czynnej i ich rodzin przyjmuje Kier. Wycieczki, Łódź, Park Sienkiewicza. Wpisowe należy wpłacać do Łódzk., Oddz. Banku Gosp. Kraj. na książeczkę wkładów L. 2853. Informacji udziela Kier. Wycieczki. Łódź. Park Sienkiewicza oraz Okręgowe Zarządy Z. O. R.

OPŁATY POSTOJOWE OD FUR. Magistrat postanowił opłaty postojowe od fur, pobierane dotychczas na placach targowych, pobierać z dniem 1 stycznia 1930 na rogatkach miejskich. Opłaty te wynoszą obecnie: od postoju wozu bez towaru dziennie 50 gr, od postoju wozu z towarem, sianem, koniczyną i słomą do 500 kg 1 zł. ponad 500 kg 1.50 zł. ze zbożem do 200 kg 1 zł, ponad 200 kg 1.50 zł. z ziemniakami i kapustą 1 zł. z drzewem i jego przetworami 1 zł.

NIE WOLNO PRZECHOWYWAĆ WODY SODOWEJ W BALONACH MIEDZIANYCH. Stwierdzono urzędownie, że niektóre wytwórnie wody sodowej, mieszczące się w Krakowie, używają do przechowywania wody sodowej balonów miedzianych, wewnątrz powleczonych cyną oraz lutowanych cyną, która zawiera około 50% ołowiu. Fakt ten wpływa ogromnie niekorzystnie na jakość przechowywanej w takich balonach wody i zawartość ołowiu w takim dużym procencie wpływa szkodliwie na zdrowotność wody. Magistrat przypomina, iż zawartość ołowiu w cynie, służącej do powlekania takich balonów, nie może przekraczać 1%, zaś lut, służący do lutowania takich naczyń nie może zawierać więcej niż 10% ołowiu. Organa miejskiej pracowni chemicznej będą przeprowadzały kontrolę.

Zaunius wstępuje w ślady Woldemarasa.

Kowno. (PAT) Nowomianowany minister spraw zagranicznych **Dr Zaunius** udzielił prasie wywiadu na temat polityki zagranicznej Litwy. Zadana naszej polityki zagranicznej — oświadczył Zaunius — sprowadzają się do tego, by państwo nasze z naszą stolicą Wilnem zaistniało w granicach historycznych. **Wszystkie pozostałe zadania są tylko pobocznemi środkami do osiągnięcia tego podstawowego celu.** Następnie mówiąc o wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy łotewskiej w Rydze przez naczelnika wydziału wschodnego polskiego MSZ. p. Hołówkę — Dr Zaunius stwierdził, że już na konferencji w Królewcu **prof. Woldemaras proponował Polakom wypracowanie dla Wileńszczyzny specjalnego statutu.** Jednakże na to min. Zaleski odpowiedział, że takiej propozycji nie mógłby nawet przesłać do wiadomości Warszawy. Dlatego też minister Zaunius uważa, że **do oświadczenia p. Hołówki nie należy przywiązywać zbyt wielkiej wagi.** Nawiązując dalej do projektu polsko-litewskiej umowy handlowej Zaunius przedstawił przebieg rokowań w tej sprawie i oświadczył, że **ostateczne propozycje w tej sprawie pozostały bez odpowiedzi ze strony Polski.** Co się tyczy rezolucji Ligi Narodów, to, według naszych informacyj, mówił Zaunius, Polska traktuje tę rezolucję jako minus dla swojej dyplomacji. Dlatego też nie należy uważać tej rezolucji jako specjalnego zawodu dla Litwy.

AMNESTJA NA LITWIE NIE OBEJMUJE WIĘŹNIÓW-POLAKÓW.

Kowno (AW). W związku z mającą być ogło szoną **amnestją z powodu 50-lecia śmierci W. Ks. Witolda,** władze więzienne przystąpiły do gromadzenia danych o więźniach, których ma objąć amnestja. Przy zbieraniu danych **Polacy więźniowie nie są brani zupełnie w rachubę.**

Towarzystwo Nauk w Warszawie — Akademią.

Warszawa, 17. 11. (Telef. wł.) Na dzień **21** listopada b. r. zostało zapowiedziane **zebranie Warszawskiego Towarzystwa Naukowego.** Na porządku dziennym znajdzie się **sprawa przemianowania Towarzystwa na Akademję Nauk** w Warszawie. Przy Akademji mają być utworzone dwa wydziały nie istniejące dotąd oddzielnie w Towarzystwie, a to: 1) **Wydział Nauk Biologicznych,** 2) **Wydzał Nauk Technicznych,** przyczem według projektu Wydział Techniczny utworzy się z **Akademji Nauk Technicznych** po jej przyłączeniu do projektowanej Akademji Nauk w Polsce. Celem reformy jest prawdopodobnie przybranie nazwy cieszącej się powszechnem poważaniem instytucji dla ułatwienia dalszego jej rozwoju. O ile ta przemiana dojdzie do skutku, to **spodziewane są analogiczne przemianowania towarzystw naukowych w Poznaniu, Lwowie i Wilnie.**

Dalsze odznaczenia krzyżami zasługi.

Warszawa. 16 11. (Tel. wł.) Sobotni „Monitor Polski“ ogłasza wykaz osób udekorowanych krzyżem zasługi. M. in. **złoty krzyż zasługi otrzymali: dr. E. Cetnarowski, lekarz** w Krakowie, J. Dobrowolski, nauczyciel gimn. w Sosnowcu, J. Dziopa, nauczyciel w Gorlicach, dr. Wł. Dyszkiewicz adwokat w Starym Sączu, J. Figna, adwokat w Krakowie, J. Jastrzębski, dyrektor semin. w Samborze, Henryk Kassala, starosta w Dobromilu, **ks. Błażej Kotfis, dyr. gimnazjum w Dębicy,** Sylw. Pajzderski, architekt w Poznaniu, Stan. Porębalski, starosta w Drohobyczu, A. Prezentkiewicz, starosta w Jarosławiu. Reutt. burmistrz w Drohobyczu. **Ludwik Strojek, archiwarjusz w Krakowie,** Józef Strzelecki. nauczyciel gimnazjum w Nowym Targu, Jerzy Tyszkiewicz, ziemianin w Żerynie w kolbuszowskiem, Konstanty Hubert Zamoyski, ziemianin w Adampolu, Marja Germanówna instruktorka wychowania fizycznego we Lwowie. **Jadwiga Majówna, nauczycielka sem. w Krakowie,** A. Frey, ziemianin w Potutorach. inż. Zd. Krudzielski, dyr. Fabryki w Szozakowej. **śp. Tad. Zwisłocki, dyrektor fabryki w Mościcach (zmarły zięć P. Prezydenta),** R. Gładyszewski. nauczyciel gimn. w Dolinie, A. Kotas, podpułkownik lekarz w Dębicy.

Srebrny krzyż zasługi otrzymali m. in.: A. Biały, nauczyciel w Jeziornej, J. Dudak, oficjał pocztowy w Krakowie, Justyn Dworski. dyrektor kasy chorych w Czortkowie, Fr. Drużbacki, przemysłowiec w Nowym Targu, ks. Jan Figura, dyrektor bursy rzemieślniczej im. św. Stanisława Kostki we Lwowie, Stan. Janczewski, nauczyciel w Jarosławiu, Feliks Januszewski, przedsiębiorca autobusowy w Łańcucie, Fr. Kapałka, nauczyciel seminarjum we Lwowie, Wal. Kalafarski, poczmistrz w Księżu Wielkim w pow. miechowskim, Hen. Kemmer nadleśniczy w Dębicy, Kaz. Kostecki urzędnik w Ustrzykach Dolnych, J. Król, urzędnik w Jarosławiu, P. Konopka, urzędnik starostwa w Sokalu, Marjan Marynowski, nauczyciel w Gorlicach, Bog. Müller przemysłowiec w Krośnie, P. Mund, nauczyciel gimn. w Samborze, inż. leśn. Wł. Nowak w Sokalu, ks. Tad. Stachurski, proboszcz w Trzcianie pod Rzeszowem, J. Szczerba, naucz. gimn. w Dębicy, inż. Stan. Till w Ucherce, pow. Lisko, ks. Józef Tomera, kapelan policji państwowej w Krakowie, Józef Wojnas, nauczyciel gimn. w Tarnobrzegu, S. Foltyński, aptekarz w Żywcu. inż. Tad. Kuchar we Lwowie, A. Pathe. urzędnik w Krakowie, inż. W. Nowakowski, dyr. gazowni w Jarosławiu, dr. Wł. Szumski, lekarz w Myślenicach, Eug. Złotnicki, nauczyciel w Przemyślu.

Bronzowy krzyż zasługi otrzymali m. in. Z. B[illegible], komendantka „Strzelca“ w Szczuzynie, Ad. Barszcz, tokarz w Borysławiu. M. Drabik, rolnik w Brzeźnie, pow. Nowy Sącz. J. Sumer, tapicer w Krynicy, Słuchocki Fr.. pisarz gminy Chulcze, pow. Podhajce, Fr. Magryś rolnik w Handlówce pow. łańcucki.

PREZYDENT RZPLITEJ WYJECHAŁ DO SPAŁY.

Warszawa 16. 11. (Telef. wł.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał **na kilka dni** do swej rezydencji w Spale.

MIN. MATUSZEWSKI PRZEZIĘBIŁ SIĘ.

Warszawa 16. 11. (Telef. wł.). Minister Matuszewski od **3 dni skutkiem przeziębienia nie** opuszcza łóżka. Kierownik ministerstwa skarbu prawdopodobnie nie będzie urzędował przez najbliższe dni.

ODCZYTY PEDAGOGA FERRIERE'A W WARSZAWIE.

Warszawa, 16 11. (Tel. wł.) Wybitny pedagog szwajcarski Ferriere, bawiący w Polsce wygłosi na zaproszenie ministerstwa oświaty dwa odczyty w dn. 18 i 19 bm. na zorganizowanych przez ministerstwo oświaty **kursach pedagogicznych dla nauczycieli szkół średnich.** P. Ferriere wygłosi odczyty o **typach psychologicznych oraz o psychologji genetycznej.** Przed paru dniami p. Ferriere wygłosił jeden odczyt w Krakowie.

WIEC PRZECIW TRAKTATOWI POLSKO-NIEMIECKIEMU W WARSZAWIE ZABRONIONY.

Warszawa 16. 11. (Telef. wł.). Zapowiedziany na sobotę **wiec ogólno-akademicki** w sali Filharmonji, został **zakazany przez komisarjat rządu.** Wiec miał być poświęcony traktatowi likwidacyjnemu polsko-niemieckiemu.

STATEK „POMORZE“ W REMONCIE.

Warszawa. 16 11. (Tel. wł.) Zakupiony przez **komitet floty narodowej** statek „Pomorze“ i oddany państwu, zostanie wkrótce oddany do remontu. **Remont potrwa około pół roku,** poczem statek popłynie do Gdyni i weźmie na swój pkład **uczniów szkoły morskiej.**

Curie Skłodowska powróciła

z 50 tys. dol. na zakupno radu.

Paryż. 16 11. (PAT.) Pani Curie Skłodowska powróciła w dniu dzisiejszym z Ameryki, **przywożąc 50.000 dolarów, wręczonych jej** przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera, **na zakupno nowego gramu radjum.** Zapytana o wrażenia, odniesione w czasie ostatniej podróży do Stanów Zjednoczonych p. Curie Skłodowska oświadczyła, że **zachwycona** jest niezliczonemi **dowodami sympatji,** z którerni spotykała się ze strony przedstawicieli władz, sfer naukowych oraz również ze strony dyplomatycznego przedstawiciela Polski.

Spisek habsbursko-legitymistyczny w Jugosławji.

Wiedeń. 16 11. (PAT.) „Wiener Allg. Ztg.“ w depeszy z **Zagrzebia** donosi, że tamtejszej policji udało się wykryć szeroko rozgałęziony w Jugosławji spisek habsbusskolegitymistyczny, którego **nici wiodą do Wiednia, Grazu i Budapesztu.** Organizaja ta dokonała w ostatnich 10-ciu miesiącach **szeregu zamachów politycznych.** Ofiarą jej padł wydawca i redaktor Antoni Schiegel. **Kierownicy wspomnianej organizacji przebywają poza granicami Jugosławji.**

SPÓR O ZIEMIĘ FRANCISZKA JÓZEFA MIĘDZY NORWEGJĄ I SOWIETAMI.

Osło. (AW.) Między rządem **norweskim** i sowieckim powstał **zatarg na tle przynależności Ziemi Franciszka Józefa.** Rząd norweski stwierdza, iż **nie uznaje podziału krajów** arktycznych i wobec tego wszyscy obywatele norwescy mają prawo trudnienia **się tam** rybołostwem, oraz dokonywania polowań. Dotyczy to również w całej rozciągłości Ziemi Franciszka Józefa, gdzie obywatele norwescy, jak i obywatele wszystkich innych **państw muszą mieć prawa do trudnienia się rybołóstwem i myśliwstwem.**

POWSTAŃCY GEN. FENGA ZAGRAŻAJĄ MIASTU HAŃKOU.

Londyn (AW). Według doniesień z Szanghaju armja generała Fenga posuwa się w **kierunku** Hańkou, zagrażając poważnie temu **miastu. Rząd nankiński** wysłał przeciwko **armji Fenga większe oddziały wojsk.** W najbliższych **dniach** spodziewają się tu **wielkiej bitwy, którą stoczą** wojska rządu nankińskiego z armją **generała** Fenga.

Warszawa (AW). Nieznani sprawcy dokonali wczoraj w godzinach południowych **śmiałego włamania do składów Handowej Misji Sowieckiej,** mieszczącej się w pobliżu dworca, Warszawa—Wschodnia. Łupem padło **13 skrzyń nici, wartości 4.000 dolarów.**

ZAKŁAD
GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKI
PIOTRA GRZYWY
w Krakowie, ul. Rajska 10. Tel. 4743.

Wykonuje oprawy ozdobne, oprawy nakładów — broszurowania, oprawy Mszałów — Brewiarzy, Książek do nabożeństwa.

Oprawa bibljotek po zniżonych cenach.

Zaraz do sprzedania
gospodarstwo
2—6 morgów ziemi ogrodowej w jednym kawałku, wraz z budynkami i inwentarzem, przy stacji kolejowej na linji Kraków-Zakopane. Dworek Resztówka. Miejsce letniskowe. Cena i warunki sprzedaży bardzo przystępne.

Wiadomość:
Wincenty Tabor Leńcze.

Inteligentna panna lat 1 , poszukuje posady najchętniej we dworze, do dzieci, względnie lektorki. Ukończyła 8-klasę, 2 kurs seminarjum i kurs pisania na maszynie, zna krój i robótki. Od zaraz.

Organista z długoletnią praktyką, żonaty koszukuje posady od 1 grudnia br. Wiadomość „Głos Narodu“ pod „Organista“.

Pracownia
dla
Sztuki Kościelnej

Wykonuje:
Bronzy kościelne,
Srebra kościelne,
Szaty liturgiczne,
oraz naprawy tychże,
Obrazy i figury,
Feretrony, Szopki.
Złocenia i srebrzenia
naczyń kościelnych, lichtarzy i t. p. galwanicznie i ogniowo.

Fr. Kopaczyński i Ska
Nr. tel. 2330. Kraków, ulica Bracka 2. Nr. tel. 2330.

Kursy Maturyczne i Dokształcające
„WIEDZA“
Kraków, ul. Studencka 14. I. p.

przygotowują na ustnych lekcjach kursów zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek, programów i tematów.

1). Kurs **maturyczny** gimnazjum wszystkich typów i seminarjum naucz.
2). Kurs średni 5-ta i 6-ta kl. gimn.
3). Kurs **niższy** w zakresie 4-ch kl. gimn.
4). Kurs **7-miu klas szkoły powszechnej.**
5). Kurs przygotowujący do **egzaminu specjalnego, uprawniającego do skróconej służby wojskowej.**

Uwaga! Uczniowie kursów korespondencyjnych **otrzymują co miesiąc** oprócz całkowitego materjału naukowego, **tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.**

Na kursach „WIEDZA“ wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państw. szkół średnich.

Do dyspozycji uczniów (-nic) kursów zbiorowych, oraz korespondencyjnych, gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogata bibljoteka.

Żądać bezpłatnych prospektów.

Posady gospodyni samodzielnej poszukuje wdowa 31, znająca gospodarstwo kuchnie Kraków Szczerbińska Anczyca 11.

Wytwórnia kilimów
Ireny Gutwińskiej 39
Absolwentki państw. szkoły przem. art.
Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.
poleca kilimy oraz przyjmuje zamówienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty

---



INSTRUMENTA MUZYCZNE
dęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. — Stare instrumenta naprawia, zestraja kupuje lub wymienia na nowe
J. A. NIKIEL
Kraków, Szewska 2.
Wszelkiej porady przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych, udziela bezpłatnie.

Firma
AU BON MARCHÉ
Kraków Szpitalna 11 Telefon 2755. Poleca: **najmodniejsze** Kapelusze — Koszule — Krawaty — Szale — Py amy — Bonżurki — Pullovery — Kamizelki — Bielizna ciepła — Rękawiczki — Pończochy — Skarpetki — Obuwie — Getry — Pierwszorzędne gatunki — Ceny najniższe. 863

Encyklopedję Ilustrowaną Trzaski sprzedam, całość pięć tomów, oprawa płócienna, cena przystępna. Zgłoszenia do Administracji pod „Encyklopedja“.

Dom piętrowy, narożnik ul. Salinarnej L. 21 i Józefińskiej 47, przystanek tramwajowy, bez komfortu, z wolnem mieszkaniem (5 ubikacyj) do sprzedania. Wiadomość tamże u właściciela.

Walne Zebranie Udziałowców Spółki
pod firmą:
„A. Wędrychowski Zakłady Przemysłowe Suchedniów Sp. z o. o.“
w Krakowie, ul. Sławkowska Nr. 1.,

uchwaliło w dniu 6. sierpnia 1929 likwidację Spółki i zamianowało likwidatorami PP. Jana Wańkowicza i Zygmunta Kubatego, zaś Sąd okręgowy jako handlowy uchwałą z dnia 17. sierpnia 1929, L. $\frac{F. 950/29}{C. VI. 279}$ otwarcie likwidacji do rejestru handlowego wpisał.

Wzywa się wszystkich wierzycieli Spółki: „A. Wędrychowski Zakłady Przemysłowe Suchedniów Sp. z o. o.“ w Krakowie, ul. Sławkowska Nr. 1, by najpóźniej do dnia 31 stycznia 1930 r. pretensje swe do rąk likwidatorów w Siedzibie Spółki zgłosili, a to pod rygorem skutków prawnych przewidzianych ustawą.

Kraków, dnia 15. listopada 1929.

Likwidatorowie.



Założona w r. 1900. — Odznaczona złotym medalem na wystawie w r. 1907.
PRACOWNIA
WYROBÓW ARTYSTYCZNO CYZELERSKO-BRONZOWNICZYCH
pod firmą
HENRYK SZTORC
w Krakowie, przy ulicy Florjańskiej L. 38.
POLECA:
Wszelkie wyroby przyborów kościelnych z metali szlachetnych bronzu a mianowicie: monstrancje, trybularze, kielichy, puszki, antypodja, cyborja, krzyże, lichtarze i lampy.

BIRETY NA SKŁADZIE.

posiada na składzie wszelkie przybory kościelne według przepisów kościelnych, jak również wszelkie przybory w zakres przemysłu metalowego wchodzące.

Wykonuje wszelkie zamówienia według każdego wzoru i rysunku. Przyjmuje również wyżej wymienione przedmioty do reperacji, odnowienia, jak również do srebrzenia i złocenia w ogniu. 118

Wykonuje powierzone zlecenia szybko solidnie po cenach konkurencyjnych.

ZAKŁAD WITRAŻOWO-SZKLARSKI
F-a T. Zajdzikowski Kraków św. Jana 30.
Dzierż. Jan Kusiak
Oszklenia i witraże do kościołów od 30 zł. za 1 m. wykonuje się przy większych zamówieniach **na raty**
Ceny 50% niższe niż wszędzie.

DO WYDZIERZAWIENIA
plac o powierzchni 1/4 morga
przy Aleji Królewskiej (Dzielnica XVIII, Warszawskie)
Nadający się na skład materjałów budowlanych, węgla, drzewa lub t. p. 8 1
Zgłoszenia: **F. Sidorowicz Prądnik Czerwony,** obok kościoła codziennie od 4—5 popoł.

Przy zakupnach towaru powoływać się na „Głos Narodu“.

W myśl art. XI. kontraktu Spółki pod firmą **„ROMAN MURANYI“ Fabryka wyrobów stolarskich w Krakowie Spółka z ogr. odp.** zwołujemy na dzień 14/XII. 1929 r. na godzinę 16 do lokalu Spółki w Krakowie ul. Wincentego Pola L. 7.

XI. Zwyczajne Zgromadzenie

z następującym porządkiem obrad:
1) Odczytanie protokołu z X. Walnego Zgromadzenia, 2) Sprawozdanie Dyrekcji za X. okres bilansowy, 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 4) Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego za rok 1928, 5) Wniosek o przeznaczenie czystego zysku. 6) Wniosek o przyznanie Radzie Nadzorczej wynagrodenia, 7) Wybór pięciu członków i trzech zastępców Rady Nadzorczej na trzy lata. 8) Wybór trzech rewizorów i dwóch zastępców na rok 1929. 9) Wnioski zgłoszone na piśmie przynajmniej na trzy dni przed Walnem Zgomadzeniem.

DYREKCJA

H. Kapałczyńska m. p. Inż. J. Grabowski m. p.

Istnieje przeszło 100 lat!
Odznaczona 15-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowymi, 9-ma złotymi medalami.
GRAND PRIX, Rzym 1926.
Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926,
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu Częstochowa 1926.



ODLEWNIA DZWONÓW Karola Schwabego
w Białej Małopolska

Poleca dzwony w dowolnych wielkościach i tonach o niedoścignionej jakości materjału, czystości głosu tak zespołów jak i pojedyńczych dzwonów.

odlewa zespoły harmonijne i dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonji do już istniejących.

Przelewa pęknięte, przemontowuje stare systemy na nowe.

Ceny najniższe! Warunki spłaty dogodne!

Tapczany
otomany, kanapy, specjalne rozkładanki, garnitury salonowe, poduszki z trawy morskiej i włósienne
poleca najtaniej
tapicer św. Tomasza 4.
od strony Placu Szczepańskiego.

MIÓD
czysto pszczelny bez domieszek 5 klg. — 20 zł. 10 klg. 38 zł. 20 klg. 74. zł. wysyła własciciel największej pasieki w Państwie
Eugenjusz Biliński w Zbarażu.

NA RATY!
Pierwszorzędne **płaszcze damskie, ubrania, raglany, palta** z futrzanemi kołnierzami, **futra** gotowe i na miarę, **sweatry, bieliznę, płótno i obówie** poleca w wielkim wyborze
J. i S. EMMER
Kraków
Florjańska L. 43 tel. 42-11
Bardzo dogodne warunki!

NA RATY!
NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY
Płaszcze damskie, Ubrania męskie, Palta, Raglany, Smokingi, Bielizna, Obuwie męskie i damskie, Mundurki studenckie
w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych polecają:
K. JAROSZ i Ska właśc. JAN HANUSZ i KAROL JAROSZ
Kraków Florjańska 35, róg św. Marka. Tel. 2329

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Fecha.